

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 10 bm. rozpatrzono wstępne założenia do planu perspektywicznego i przestrzennego zagospodarowania kraju — do 1990 roku, opracowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaakceptowały przedstawione założenia planu perspektywicznego i planu przestrzennego zagospodarowania kraju, zalecając kontynuowanie prac planistycznych w kierunku zapewnienia wysokiego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego i naukowo-technicznego jako podstawy stałego polepszania warunków materialnego i kulturalnego bytu ludzi pracy. (PAP)

Narada aktywu ZSL

10 bm. w NK ZSL, pod przewodnictwem prezesa NK Stanisława Gucwy, odbyła się narada centralnego aktywu stronnictwa poświęcona problemom kampanii politycznej przed VI Kongresem ZSL.

W toku narady omówiono aktualne zagadnienia polityczne i społeczno-gospodarcze, wynikające z projektu uchwały na VI Kongres ZSL oraz z krajowej narady aktywu partyjno-gospodarczego.

Sprawy te będą głównym przedmiotem obrad rozpoczynających się w najbliższych dniach, przedkongresowych zjazdów stronnictwa. PAP

Piotr Jaroszewicz wylądował w Delhi

Indie gorąco powitały delegację zaprzyjaźnionej Polski

Do Delhi przybył z oficjalną 8-dniową wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Piotr Jaroszewicz. Na stołecznym lotnisku „Palam” szefa rządu polskiego witali premier Indii, pani Indira Gandhi, inne oficjalne osobistość, szefowie placówek dyplomatycznych w Indiach i przedstawiciele społeczeństwa.

W krótkim oświadczeniu dla prasy, złożonym na lotnisku w Palam, Piotr Jaroszewicz wyraził przekonanie, że rozmowy, które przeprowadzi z premierem Indirą Gandhi i innymi osobistościami indyjskimi, będą pożyteczne i owocne.

Indira Gandhi oświadczyła dziennikarzom, że Polska jest wielkim przyjacielem Indii i że wizyta premiera polskiego przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

Pierwsze trzy dni upłynęły premierowi Polski i towarzyszącym mu działaczom państwowym na rozmowach i spotkaniach „oficjalnych” w Delhi. Bogaty program drugiej części wizyty przewiduje m.in. zwiedzenie zakładów przemysłowych w południowoindyjskim mieście Bangaluru (1,6 mln mieszkańców) oraz zabytków Agry i Adzanty. Ostatnim etapem podróży po Indiach będzie Bombaj, gdzie goście polscy odwiedzą ośrodek badań jądrowych i stocznice.

Świat czeka na efekty!

Trzecie spotkanie Le Duc Tho — Kissinger

W podparyskiej miejscowości Gif-sur-Yvette krótko po godzinie 15 rozpoczęło się trzecie w tym tygodniu spotkanie Le Duc Tho — Kissinger. Negocjatorowi DRW towarzyszył przewodniczący delegacji północnowietnamskiej na konferencji paryskiej Xuan Thuy. H. Kissingerowi towarzyszyła pozostała część delegacji amerykańskiej, w której nie było jednak Williama Sullivana, podsekretarza stanu. (PAP)

POGODA

Prognoza pogody na dzień 11 bm. przewidyuje zachmurzenie duże, w północno-wschodniej połowie kraju większe przejaśnienia, a na południowym zachodzie lokalne opady mżawki. Temperatura maksymalna od -1 na południu do +3 na północy. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
11
STYCZNIA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 9 (8981)
Cena 50 gr

Dyplom od KC PZPR i Rady Ministrów za wkład do banku „20 miliardów“

Uznanie dla załogi „Cegielskiego“

„Odpowiadając na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu PRL zwiększeniem produkcji dalsze przykład poparcia dla polityki społeczno-gospodarczej partii i zaangażowania w realizację uchwały VI Zjazdu PZPR, przyznaliśmy się do szybszej realizacji programu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny“.

Dyplom tej treści, podpisany przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza otrzymała wczoraj załoga „Cegielskiego“. Wręczenia dyplomu, na spotkaniu z aktywnym partyjnym wszystkich fabryk wchodzących w skład zakładu, dokonał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

Za wyróżnienie podziękowali: stolarz z Fabryki Loko-

motyw i Wagonów — Stanisław Zieliński oraz sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej w Fabryce Silników Okrętowych — Józef Stafiecki. W swoich wystąpieniach zapewnili oni, że załoga „Cegielskiego“ — doceniając rezultaty obecnej polityki partii i rządu — dołoży rzetelną pracę swą nową częścią w realizację hasła: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej“ Wyraził się to m.in. podjęciem w bieżącym roku, ponadplanowych zadań.

Obecnie, we wszystkich fabrykach i wydziałach trwają narady, mające na celu wykrycie istniejących rezerw, co zapewne umożliwi załodze HCP podjęcie ambitnego i w pełni realnego zobowiązania do wykonania w bieżącym roku ponadplanowej produkcji na potrzeby kraju oraz na eksport. (K)

Pertraktacje Szwajcarii z NRD

Ministerstwo spraw zagranicznych Szwajcarii opublikowało w środę komunikat informujący o rozpoczęciu rozmów Szwajcarii — NRD w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między tymi państwami. Republika Szwajcarska uznała NRD 20 grudnia ub. roku.

Od poniedziałku przebywa w Berlinie delegacja Szwajcarii, której przewodniczy dyrektor administracyjny ministerstwa. (PAP)

Doniesienia z Indochin

Starcie między sojusznikami w bazie Da Nang

Radio Hanoi zakomunikowało wczoraj, że obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła 2 dalsze ciężkie bombowce typu „B-52“. Samoloty zestrzelono nad prowincją Nghe An, w pobliżu 20 równoleżnika. W ten sposób liczba zestrzelonych bombowców „B-52“ wzrosła do 37.

Dowództwo amerykańskie w stolicy Wietnamu Południowego nadal otacza ścisłą tajemnicą otrzymywane z Waszyngtonu instrukcje na temat lotów samolotów zwiadowczych, bądź bombowców nad DRW na północ od 20 równoleżnika.

Rzecznik dowództwa amerykańskiego w Sajgonie odmówił wszelkich odpowiedzi na zadawane mu na ten temat pytania, twierdząc, iż upoważniono go jedynie do stwierdzenia, że „nie prowadzi się operacji bombowych nad DRW na północ od 20 równoleżnika“.

STARCIA „SOJUSZNIKÓW“

Południowowietnamska agencja „Wyzwolenie“ opublikowała wiadomość, że w poniedziałek doszło w bazie lotniczej Da Nang do starcia między żołnierzami amerykańskimi a sajsjonkami. O rozmiarze tych starć świadczy fakt, iż po stronie amerykańskiej zginęło lub zostało rannych około 50 żołnierzy i oficerów, zaś po stronie sajsjonków około stu.

Przypomnijmy tu, iż w poniedziałek dowództwo amerykańskie w Sajgonie przyznało, że 5 amerykańskich bombowców „zrzuciło przypadkowo” 100 ton bomb na teren Indochin.

kańskie w Sajgonie przyznało, że 5 amerykańskich bombowców „zrzuciło przypadkowo” 100 ton bomb na teren Indochin.

Dokończenie na str. 2

K. Waldheim odwiedzi Azję Płd.

W siedzibie ONZ podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim w dniach od 3 do 17 lutego uda się do kilku krajów Azji Południowej. Odwiedzi on Indie, Pakistan, Bangladesz i Syjam.

Rodezja szykanuje Zambię

Napięcie między Rodezją a Zambią uległo gwałtownemu zaostrzeniu w ciągu ostatnich dni. Premier rasiistowskiego rządu Rodezji, Ian Smith, usiłując wywrzeć presję na rządzone przez Afrykańczyków państwo, zamknął granice uniemożliwiając przewóz towarów zambijskich do portów nad Oceanem Indyjskim.

NATO spełnia żądanie Malty

Państwa NATO zgodziły się zaoszczędzić żądaniu Malty o zwiększenie sum za wykorzystanie baz na tej wyspie w związku z obniżeniem wartości funta szterlinga. Rząd Malty domagał się 10-pro-

4 miliony par obuwia z Gniezna



Wielkopolskie Zakłady Obuwnicze w Gnieźnie, to jedna z czołowych inwestycji Wielkopolski. Ta w całości zautomatyzowana fabryka produkuje już 4 miliony par obuwia rocznie. Na zdjęciu: fragment jednego z oddziałów.

Fot. — CAF

Wielkopolska wkracza w kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR

Dzisiaj Powiatowa Konferencja w Gnieźnie

W Wielkopolsce zakończył się kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Odbyło się 200 konferencji gminnych, które powołały do życia komitety gminne partii, 40 konferencji zakładowych w dużych organizacjach partyjnych oraz 11 konferencji środowiskowych, np. w budownictwie, handlu i spółdzielczości.

Delegacja KC SED przybyła do Polski

10 bm. na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, przybyła do Polski delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC SED Wernerem Lambergem na czele. W skład delegacji wchodzi: kierownik Wydziału Propagandy KC SED Kurt Tiedtke, kierownik Wydziału Agitacji KC SED Hans Modrow oraz pracownik Wydziału Zagranicznego KC SED Juergen van Zwoll.

Na lotnisku Okęcie delegację witali — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz.

W tym samym dniu w Komitecie Centralnym rozpoczęły się rozmowy na temat współpracy ideologicznej i propagandowej między obu partiami. (PAP)

Wznowienie rozmów w Trypolisie

W Trypolisie wznowione zostały w środę rozmowy libijsko-egipskie, na które przybył prezydent Egiptu Anwar Sadat. Treścią jego rozmów z przewodniczącym Rady

Konferencje przyniosły dalsze umocnienie kadrowe wielkopolskiej organizacji PZPR; w skład komitetów gminnych i zakładowych weszło wielu nowych ludzi, którzy wykazali się największym ideowym zaangażowaniem, jest wśród nich wielu aktywistów z wysokimi kwalifikacjami. Zwiększył się udział w nowych władzach partyjnych organizacji fabrycznych, wzorowych, aktywnych robotników, kobiet, młodzieży. Były też konferencje okazją do dyskusji rzeczowej, konkretnej, zawierającej wiele konstruktywnej krytyki, dotyczącej przede wszystkim spraw własnego zakładu pracy, własnego środowiska.

Ułatwiła dyskusję wprowadzona powszechnie praktyka przedstawiania na konferencjach zakładowych dwóch referatów: ustępujących egzekutyw organizacji partyjnej i kierownictwa administracyjnego. Omawiano w ten sposób wszechstronnie sytuację w organizacji partyjnej, miejscu pracy, środowisku. Wspólnym mianownikiem nurtów dyskusji była troska o konsekwentną realizację programu partii.

czego Republiki Południowej Afryki, rozwijając handel z reżimem rasistowskim. W roku ubiegłym Wielka Brytania i USA znajdowały się na czele listy partnerów handlowych RFA.

Proces polityczny w Turcji

W środę przed trybunałem wojskowym w Ankarze rozpoczął się proces polityczny, w którym przed sądem stanęło 267 oskarżonych. Jest to największy proces w tym kraju od chwili wprowadzenia przed 21 miesiącami stanu wyjątkowego w większości prowincji.

Zmiany administracji w NRF?

W Niemczech zachodnich wysuwany jest projekt znacznego zreorganizowania administracji federalnej, przede wszystkim podziału na kraje. Proponuje się zmniejszenie ich liczby z 10 do 6, w tym włączenie do większych jednostek dotychczasowych miast — krajów, Hamburga i Bremy.

odpowiedź na pytanie, jak działać, aby w szybkim tempie przybliżyć wizję Polski rozwiniętego budownictwa socjalizmu, nakreślona uchwałą VI Zjazdu partii.

Cechowała ta troska gminne konferencje partyjne, gdzie wysuwały się na czoło sprawy gospodarcze wsi i dalszego zwiększenia produkcji; omawiano tam również rolę nowo powołanych komitetów gminnych partii, inspiracyjną i

Dokończenie na str. 2

Rośnie Huta „Katowice“

Pomyślny start wielkiej budowy

Sprawnie i z wyprzedzeniem, choć nie bez trudności organizacyjnych i technicznych, przebiegają prace przy budowie wielkiej Huty „Katowice“. Dzięki dużej koncentracji nowoczesnego sprzętu budowlanego i transportowego, mobilizacji wszystkich uczestników budowy oraz szczególnej trosce władz przewidziane w 1972 r. roboty przygotowawcze — ziemne i budowlane — zostały wykonane w zakresie szerszym niż planowano.

Ogromny plac budowy o powierzchni 530 ha zmienił się nie do poznania. W miejscu składowałego lasu wyrósł kompleks kilkudziesięciu różnych obiektów zaplecza technicznego i socjalno-bytowego dla załóg przedsiębiorstw prowadzących budowę. Zniwelowano częściowo teren, przeznaczając ponad 3 700 tys. m sześć ziemi. Wykonano sporo prac związanych ze wstępnym uzbrojeniem terenu.

Niezbyt ostra zima sprzyja nadal utrzymaniu wysokiego tempa robót. Na dwie zmiany pracuje kilkadziesiąt nowoczesnych ładowarek, zgarniarek i sypcharek amerykańskiej produkcji, mechaniczne wieże wiertnicze z ZSRR oraz ponad 200 ciężkich samochodów — wywrotek radzieckich, czechosłowackich i austriackich.

Ambicja, blisko 3 tys. rzeszy zatrudnionych tu budowniczych jest jak najlepsze przygotowanie do realizacji bardzo napiętych i skomplikowanych zadań w 1973 r. (PAP)

Kontenerowe połączenie Poznania z Warszawą i Sosnowcem

Ze stacji Poznań-Garbary odchodzi dzisiaj pierwszy pociąg kontenerowy z uruchomionych przez PKP trzech stałych linii kontenerowych. Do obsługi tych pociągów przygotowano trzy stacje: Poznań, Warszawę i Sosnowiec.

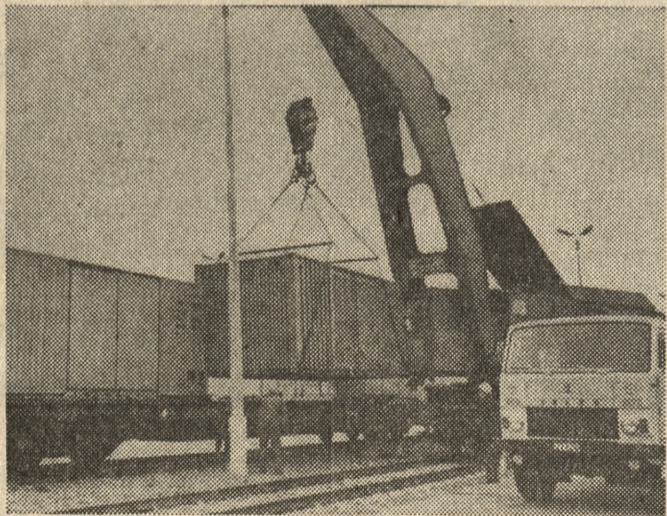
Połączenia między tymi trzema stacjami odbywać się będą raz w tygodniu. I tak co tydzień, w czwartek, wyruszy z naszego miasta pociąg załadowany kontenerami do Sosnowca. W piątki kursował będzie taki pociąg do Warszawy.

Stacja Poznań-Garbary została do tego celu specjalnie przygotowana: pobudowano specjalne tory i trasy dojazdowe o dużej wytrzymałości naciśku. Zainstalowano też specjalny żuraw samojedźny o nośności 40 ton. W bieżącym roku magazyny znajdujące się na stacji zostaną przerobione na pomieszczenia dla krajowego ośrodka dyspozycyjnego kolejowego ruchu kontenerowego.

Kolej posiada obecnie 190 pojemników kontenerowych. Z

zakładów poznańskich największy ten typ transportu stosuje „Goplana”. Do stałych klientów PKP w tym zakresie należą też „Amino”, „Lechia”, „Pofa”, „Stomil” i „Ziołolek”. Z kolei tabor samochodowy przystosowany do przewozu kontenerów posiada w Poznaniu Oddział II PKS.

Z wyliczeń fachowców od kolejowego transportu wynika, że ten typ przewozu towa-



Na zdjęciu: formowanie pociągu wyruszającego dziś do Sosnowca. Fot. — K. Przychodzki

rów jest o około 30 procent tańszy od tradycyjnego, toteż ma być w przyszłości intensywnie rozwijany. W Poznaniu planowana jest budowa nowej dużej stacji kontenerowej. (K)

Wstępne rozpatrzenie projektu ustawy o ewidencji ludności

Prace w komisjach sejmowych

10 bm. Komisje Sejmowe Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyły wstępnie rządowy projekt ustawy o ewidencji ruchu ludności.

Uzasadniając ten projekt, wicemin. spraw wewnętrznych Bogusław Stachura stwierdził m. in., że szczególnie trudna sytuacja w dziedzinie dyscypliny meldunkowej istnieje w miejscowościach objętych ograniczeniami meldunkowymi. Wiele osób — uzyskując zatrudnienie i dysponując miej-

scem do zamieszkania — przebywa w tych miejscowościach bez zameldowania. Zniekształca to faktyczny obraz rozmieszczenia ludności.

Niedostosowanie przepisów do potrzeb życia jest przyczyną skarg obywateli — i to mimo, że obowiązujące w niektórych miastach ograniczenia meldunkowe zostały zliberalizowane w świetle nowej polityki mieszkaniowej. Ponadto możliwość przedłużania w nieskończoność pobytu czasowego — bez wymeldowania się z miejsca pobytu stałego — sprzyja jednolitości uciążliwym dla porządku publicznego w uchylaniu się od szeregu obowiązków, np. alimentacyjnego, czy wykonywania zobowiązań wobec pracodawców.

Projekt wniesionej ustawy jest oparty o inne niż dotychczas założenia, co powinno wyeliminować występujące niekorzystne zjawiska. Założenia te — stwierdził w dyskusji pos. Sylwester Zawadzki (PZPR) — zasługują na poparcie. Dotyczy to zwłaszcza ustaleń zasady, że fakt zameldowania stanowi wyłącznie podstawę rejestracji ruchu ludności, nie rodzący żadnych uprawnień. Trzeba będzie zwrócić uwagę na okres wdrażania w życie nowych przepisów meldunkowych. Jest to konieczne, gdyż w świadomości społecznej utrwalił się zwyczaj między meldunkiem a uprawnieniami lokalnymi. Pos. Zawadzki wysunął natomiast zastrzeżenia co do projektowanego obowiązku meldowania się turystów nocujących np. w namiotach po 7 dniach pobytu w danej miejscowości. Jego zdaniem, nie przyczyni się to do uchylenia ruchu osób społecznie uciążliwych, „niebieskich ptaków” w praktyce zaś — obciążą prawdziwych turystów.

Pos. Witold Jaroński (PZPR), uznając zasadnicze kierunki projektu za słuszne, wyraził pogląd, iż należy liczyć się z komplikacjami, jakie realizacja ustawy może spowodować w wielkich miastach — szczególnie w tych, w których obowiązują dotychczas ograniczenia meldunkowe. Trzeba więc zapoznać się z opinią władz miejskich. Uproszczenie przepisów i zniesienie ograniczeń z pewnością spowoduje — zdaniem posła — duży napływ nowych zameldowań np. w Warszawie. Jak wpłynie to na ceny mieszkań podnajmowanych prywatnie, jak odbije się na możliwościach uzyskania pokoju przez studenta?

Pos. Jerzy Starościcki (ZSL) uznał za słuszne odłączenie spraw meldunkowych od lokalowych. Jego zdaniem, nie można jednak traktować spraw meldunkowych zupełnie samodzielną, bez widzenia ich związku z problemami opieki społecznej i zdrowotnej, sprawami podatkowymi itp. Celowe więc byłoby — powiedział — uzupełnienie projektu przepisem określającym — jaki organ powinien być uprawniony do rozstrzygania wątpliwości, czy pobyt obywatela na danym terenie należy uznać za stały czy czasowy.

Zrosł Józef Sapierzyński (ZSL) poświęcił uwagę, że nie mniejszą wagę niż zameldowanie się — ma również wymeldowanie się. Nierzadko zdarza się bowiem, że ubiegając się o większe mieszkanie

— fikcyjnie melduje się członków rodziny mieszkających gdzie indziej, np. na wsi.

Pos. Arkadiusz Laszewicz (PZPR) poparł te uwagi w dyskusji, które mówiły o potrzebie ścisłego powiązania przepisów ustawy o ewidencji ruchu ludności z przepisami prawa lokalowego.

Przewodniczący Komisji Prac Ustawodawczych pos. Jerzy Bafia (PZPR) powiedział, że omawiany projekt ma istotne znaczenie społeczno-gospodarcze. Główną jego tendencją jest ułatwienie życia obywatelom i uproszczenie pracy organom meldunkowym. Kluczowym problemem jest uczynienie z meldunku wyłącznie aktu rejestracyjnego, informacyjnego, który nie ma związku z nabyciem tych praw, jakie dawał dotychczas przede wszystkim w dziedzinie mieszkaniowej. Zachodzi potrzeba szybkiego dostosowania prawa lokalowego do nowej sytuacji.

Na posiedzeniu powołano wspólną podkomisję dla szczegółowego rozpatrzenia przepisów projektu ustawy. (PAP)

16 — 18 lutego br. krajowy zjazd ZMS

10 bm. obradowało w Warszawie Plenum Zarządu Głównego ZMS.

Uczestnicy obrad zatwierdzili dokumenty przygotowane na V Krajowy Zjazd ZMS, który odbędzie się w dniach 16—18 lutego 1973 r. Dyskusja dotyczyła zadań postawionych przed młodym pokoleniem w uchwale VII Plenum KC PZPR.

Zwrócono też uwagę na żywy rezonans, z jakim wśród młodych robotników, studentów, dzielników, poławieńców, góru zatrudnionych w przemyśle, spotkał się apel zawarty w liście Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji. Mowa była o licznych inicjatywach, podejmowanych przez młodzież pracującą, o realizacji patronatów przemysłowych, o dynamicznie rozwijającym się patronacie nad budownictwem mieszkaniowym, o akcjach młodzieży służących lepszej jakości produkcji i większej wydajności.

Jednocześnie w dyskusji krytycznie oceniano własną działalność w zwalczaniu takich ujemnych zjawisk, jak nadmierna absencja i wysoka jeszcze fluktuacja wśród młodych kadr. (PAP)

W trosce o poziom oświaty na wsi

Powołano 2366 dyrektorów szkół gminnych

Wraz z utworzeniem gmin — z dniem 1 stycznia objęły również funkcje gminni dyrektorzy szkół. Powołano na te stanowiska 2366 nauczycieli, najczęściej byłych kierowników i dyrektorów różnego typu placówek szkolnych. Są to więc ludzie z dużym doświadczeniem praktycznym i umiejętnością organizatorską, znający dobrze zagadnienia oświatowe swojego regionu.

W ich rękach spoczywa całokształt prac szkolnictwa i polityki oświatowo-wychowawczej w obrębie gminy, od przedszkola począwszy po oświatę dla dorosłych.

Gminny dyrektor szkół pełnić będzie równocześnie funkcję dyrektora szkoły zbiorczej. Wraz z tworzeniem tych placówek powoływani będą zastępcy dyrektora do spraw wychowawczych. Obecnie stanowiska te obsadzono w 100 gminach wzorcowych.

Przed gminnymi dyrektorami szkół staje trudne i odpowiedzialne zadanie przygotowania reorganizacji szkolnictwa na wsi. Będą powoływane zbiorcze szkoły gminne, które mają wyodrębnić oświatę na wsi na odpowiednio wysoki poziom, odpowiadający wymaganiom współczesności i perspektywom rozwojowym życia na wsi.

W miejsce małych i słabych szkółek wiejskich, tworzyć się będzie duże, silne, dobrze wyposażone placówki z odpowiednio przygotowaną kadra nauczycielską. W ich skład wchodzić będą szkoły mniejsze — filialne, stanowiące łącznie jedną dużą jednostkę z dyrektorem zbiorczej szkoły gminnej na czele. Decydujący charakter spełniać będzie przy tym systemie organizacji, nowo-

czesna jednostka szkolna, znajdująca się w siedzibie gminy i pełniąca rolę gminnej szkoły zbiorczej.

Podnoszenie poziomu oświaty na wsi — tą właśnie drogą — przez tworzenie zbiorczych szkół gminnych jest sprawą o podstawowym znaczeniu dla przyszłości całej naszej oświaty. Obecnie istnieją na wsi pierwsze eksperymentalne gminne szkoły zbiorcze w kilku miejscowościach. W przyszłym roku szkolnym 1973/1974 ma ich powstać ok. 500.

Realizacja tej koncepcji wymagać będzie dużego wysiłku ze strony władz terenowych: rozbudowy istniejących budynków szkolnych, wznoszenia nowych obiektów o odpowiednich wymaganiach, budowy dróg, zapewnienia dojazdu dzieciom na lekcje, przygotowania kadry nauczycielskiej itp. Wszystkie sprawy, związane z tymi problemami, spoczywają w rękach gminnych dyrektorów szkół. (PAP)

Syberyjski gaz

dotarł do Austrii

Budowniczo-międzynarodowego gazociągu tranzytowego ZSRR — Europa zachodnia, przechodzącego przez terytorium Czechosłowacji, zakończyli budowę słowackiego odcinka o długości 420 km. Przecinająca całą Słowację magistrała biegnie od wsi Ruska nad granicą radziecko-słowacką, a następnie we wsi Jablonica rozwidla się: gazociąg o średnicy rur 1200 mm biegnie dalej na zachód, a drugi, długości 47 km i o średnicy rur 900 mm, kieruje się ku granicy z Austrią.

Ułożenie gazociągu na terytorium Słowacji, którą cechuje skomplikowana rzeźba terenu, było zadaniem niezwykle trudnym. W okresie niespełna dwóch lat — bo taki był termin wykonania inwestycji — trzeba było przerzucić 2,6 mln m sześć. skał, zbudować setki mostów i wiaduktów, wykonać ponad 35 tys. spawów.

Stacja ciśnieniowa we wschodniej Słowacji, przekazała w śróde pierwsze tysiące metrów sześciennych gazu naturalnego w kierunku granicy z Austrią. W kwietniu br. wraz z zakończeniem budowy czeskiego odcinka magistrały, syberyjski gaz dotrze do NRD, zaś w październiku — do NRF. (PAP)

Erskine Caldwell odwiedzi Polskę

W połowie stycznia odwiedzi Polskę jeden z najpopularniejszych pisarzy amerykańskich — Erskine Caldwell, zaliczany do grupy najczęściej wydawanych i osiągniętych najwyższe nagrody twórców USA.

Polskich miłośników twórczości E. Caldwell'a zainteresuje z pewnością wiadomość, że w tym roku „Czytelnik” opublikuje nie znaną dotychczas u nas jego powieść „Dom na wzgórzu” w przekładzie Kazimierza Piotrowskiego, natomiast PIW wyda, już po raz trzeci, „Chłopca z Georgii”. (PAP)

Kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR

Dokończenie na str. 2

kontrolną wobec urzędów gmin i gminnych rad narodowych.

W zakładach pracy zastanawiano się nad przemianami, które się dokonały z inspiracji partii w ostatnich latach nad tym co się zmieniło w działalności jej ogniw po VII i VIII Plenum i w jakim stopniu założenia polityki partii są wprowadzane w życie. Wskazywano, iż od organizacji partyjnej zależy w dużym stopniu, czy sprawy decydujące o tempie rozwoju kraju staną się osobistą sprawą każdego.

Podobny przebieg miały konferencje sprawozdawczo-wy-

borcze dużych organizacji partyjnych w urzędach i instytucjach. Tutaj koncentrowano się na sprawach oceny działania i doskonaleniu pracy poszczególnych pionów.

Dyskusje zarówno na konferencjach gminnych, jak też na konferencjach zakładowych, w których uczestniczyło tysiące członków partii, cechowała także szczególna troska o sprawy młodego pokolenia, jego prawidłowy rozwój i właściwe miejsce w społeczeństwie.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce wkracza obecnie w kolejny etap. Rozpoczynają się dzisiaj konferencje powiatowe (odbędzie się ich 29), dzielnicowe (w Poznaniu — 5), jedna miejska (w Kaliszu); konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbędą też organizacja partyjna Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, największa w dużych zakładach pracy Wielkopolski.

Etap ten, który potrwa do początków lutego, rozpoczyna dzisiaj Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Gnieźnie. (JW)

Program obchodów 28 rocznicy wyzwolenia stolicy

Cały kraj przygotowuje się do obchodów 28 rocznicy wyzwolenia stolicy. Jak zawsze — wiele imprez związanych z pamięcią datą 17 stycznia 1945 r. odbędzie się w samej Warszawie.

W rocznicę oswobodzenia stolicy 17 bm. w siedzibie Stołecznej Rady Narodowej wręczone będą doroczne nagrody za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. Przed pomnikami i na wojennych cmentarzach złożone zostaną wieńce i kwiaty. (PAP)

A jednak Bormann zginął w 1945 roku

Potwierdzają się informacje, że był sekretarzem Hitlera i jeden z najbardziej wpływowych ludzi III Rzeszy, Martin Bormann, zginął w Berlinie w maju 1945 roku. Przed dwoma tygodniami, w czasie robót ziemnych w Berlinie Zachodnim, znaleziono szkielet w pobliżu miejsca, gdzie — zgodnie z wypowiedziami różnych świadków — po raz ostatni 2 maja 1945 r. w obłożonym Berlinie widziano Bormanna.

Z inicjatywy tygodnika „Stern”, na podstawie orzeczenia żyjącego jeszcze technika dentystrycznego, który przed 30 laty wykonał dla Bormanna protezę, stwierdzono, że istotnie odnaleziono szkielet Bormanna. Zachodniobermiński rzeczoznawca sądowy, dr Heinz Spengler, który również dokonał ekspertyzy znalezionych szczątków, uznał, że jest to niemal stuprocentowo pewne. (PAP)

Pożar w Lulinie

W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lulinie w powiecie obornickim wybuchł we wtorek groźny pożar. Po południu, po pracach omłotowych, zapaliła się stodoła ze zbiorami. Mimo natychmiastowej akcji 11 sekcji straży pożarnych, które brały udział w gaszeniu ognia, budynek spłonął.

Jak nas poinformowała Komenda Powiatowa MO w Obornikach, straty sięgają miliona złotych. Dochodzenie wykazało, że przyczyną wypadku było zwarcie instalacji elektrycznej w niewyłączonym silniku młocarni. (emp)

Skarb sprzed 3 tysięcy lat

Podczas prac melioracyjnych, prowadzonych we wsi Wiśniowa, pow. Ropczyce, znaleziono unikalny skarb z brązu sprzed 3 tys. lat. Jest to naszyjnik typu „Sieniawa” oraz dwie bransolety pochodzące z początków okresu kultury łużyckiej na naszych ziemiach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Dzisiejszy trening poświęcony jest temu, jak najlepiej reklamować wyroby firm produkujących artykuły sportowe.

MIERNIKI PRZYSPIESZENIA

Nie gregoriański, ani rzymski to kalendarz, ale nasz własny, specyficznie polski, pogrudniowy. Przełożono go wyraziście na poniedziałkowej krajowej nara-dzie aktywnego i gospodarczego. Kalendarz to przede wszystkim: tu posunęliśmy się o rok naprzód, tam o dwa, w innej dziedzinie — dwoma rocznymi skokami znaleźliśmy się u końca pięciolecia. To rezultat naszego ekonomicznego przyspieszenia. A więc w

— poziom przewidziany na koniec 1975 r. Przy tym tempo wzrostu płac realnych ma być dwa razy szybsze niż przewidywał to dotychczasowy plan.

Zwiększonym dochodom musi towarzyszyć odpowiednie zaopatrzenie: samych konsumpcyjnych artykułów przemysłowych ma przybyć za 63 miliardy złotych, to jest tyle samo co w minionym dwuleciu, przy czym dwie trzecie tego przyrostu mają stanowić towary nowo produkowane. Wreszcie o 37 miliardów zł więcej niż planowano zwiększymy w tym ro-

Nasz organizm gospodarczy musi funkcjonować wydajniej i szybciej, jeśli mamy dopełnić społecznego programu poprawy bytowania, jeśli Polska ma rosnąć w siłę i zajmować właściwe miejsce w hierarchii międzynarodowej. Mierzy się ją np. udziałem Polski w światowej produkcji — 2,1 procenta. Ale w światowym eksporcie udział nasz jest mniejszy — tylko 1,1 procenta. I choć znajduje się nieznacznie od lat na 12 miejscu listy europejskich eksporterów, w tym gronie nasza rola zmniejsza się: z udziału 2,6 procenta eksportu Europy w 1950 r. do 2 procent — w 1971 r. Istnieje tu więc dysproporcja.

Rezerwy wśród nas

Musimy zatem zdobyć się na więcej, zwłaszcza iż mamy wiele różnych rezerw dla przyspieszenia tempa rozwoju kraju.

Rezerwy często tkwią wśród nas. Jest wśród nich 700 000 robotników, nie wykorzystanych średnio każdego dnia z powodu absencji, to np. miliard złotych wartości produkcji, której ponad stu zakładom zabrakło do wykonania ubiegłorocznego planu, to potęgowanie trudności materiałowych niegospodarnością, przestarzała konstrukcja, niedbała produkcja. Jest to także niegospodarność ziemią, która za mało rodzi, przewlekłość cyklu inwestycyjnego, co spowodowało np. w roku ubiegłym utratę przewidywanej produkcji, szacowaną na 8,3 miliarda złotych.

Rzecz nie tylko w tym, aby takich „rezerw” wyzbyć się jak najszybciej, do czego spróbowadza się sens powiedzenia o wydłużeniu kroku. Aby skutecznie osiągać postęp, trzeba owe inwestycje przyspieszać. I w tej dziedzinie jest określony miernik; wiadomo, że skrócenie wszystkich tego-rocznych inwestycji o miesiąc, może zapewnić dodatkową produkcję wartości 10 miliardów złotych.

A jest ona możliwa w całej gospodarce. W roku bieżącym podwojone zostanie tempo technicznego uzbrajania pracy w przemyśle. Jej wydajność nie będzie więc osią-gana drogą zwiększania prostego wysiłku ludzi, lecz — maszyn.

W tych przemyślnych — ostrożnych i realistycznych — jest wiele udokumentowanego optymizmu, jest też poczucie pełnej odpowiedzialności za losy kraju. Taka będzie jego przyszłość, jaką sami stworzymy. A że ostatnio tworzymy ją coraz lepiej i intensywniej, więc mierniki powszedniego działania można będzie powiększać, czyniąc zasadnicze poprawki na lepsze w naszym rozwojowym kalendarzu.

ZBILUT SĘK



Swoj udział w „banku 20 miliardów” miała w ubiegłym roku także poznańska „Lechia”. Dodatkowa produkcja osiągnęła tu wartość 28 milionów zł. Na zdjęciu: pakowanie pasty azulenowej do zębów.

CAF — fot. Unierzyński

istocie konsekwencja: hasła rzuconych przed dwoma laty na podatny grunt ogólnospołeczny, wzmoczonego działania.

Dorobiliśmy się już kilku mierników tego przyspieszenia:

■ w ciągu dwóch lat wypracowaliśmy dochód narodowy planowany na trzy lata,

■ w ciągu dwóch lat osiągnęliśmy wzrost przeciętnej płacy realnej większy niż w poprzednim pięcioleciu.

Tak więc w podwyżkach płac realnych i dochodów wsi jesteśmy już w roku 1975; w zaawansowaniu inwestycji — w roku 1974; w produkcji przemysłowej kalendarz wskazuje czerwiec bieżącego roku; podobnie jest w rolnictwie, handlu zagranicznym i wewnątrz. Mamy więc widome rezultaty wzmoczonego tempa rozwoju, którego zawołaniem stało się hasło zbudowania „drugiej Polski”.

Harmonogram działania

Z tej perspektywy, obecna pięciolatka, bieżący rok, są tylko częścią naszego kalendarza. Ale też częścią najbliższą, wymagającą opracowania szczegółów harmonogramu działania. Przedstawili go na krajowej naradzie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz, zaakceptowali dyskutanci.

W produkcji przemysłu i rolnictwa, w eksporcie i zatrudnieniu, powinniśmy w tym roku osiągnąć planowane pierwotnie zadania na rok 1974, we wzroście płac oraz dochodów ludności rolniczej

Kapitał zaangażowania

Przyspieszenie różne ma obecnie mierniki, ale stało się trwałym czynnikiem naszego działania. Jest konsekwentne modernizacja systemu planowania i zarządzania, unowocześnianie przemysłu, intensyfikacja rolnictwa.

Jednym z przejawów tego ogólnego procesu jest także symboliczny już dzisiaj „bank 20 miliardów”. Jego udziałowcy ulokowali ostatecznie 36 miliardów złotych w dodatkowej produkcji przemysłowej, rolnictwa, usługach i eksporcie. Jest to ogromny kapitał zaangażowania, na które partia i rząd liczą także w tym roku, rzucając niebывale optymistyczne hasło generalnej korekty dotychczasowych planów — w górę.

Bazując na patriotyzmie, którego wykładnikiem jest ofiarności i twórcza praca, partia stawia zarazem na ludzi świadomych swych obowiązków, światłych i ofiarnych konstruktorów postępu i — jak to określił Edward Gierek — zorientowanych ku przyszłości, krytycznie oceniających własną działalność po to, aby szukać inspiracji dla nowych, bardziej ambitnych zadań.

Raz, dwa, trzy... Proszę wstać. Wstał i zaraz wyszedł. Jak automat. Był to jego kolejny, 14-ty, osmominutowy seans hipnozy, po-brany pod kierunkiem biochemika, mgr inż. Marii Szulc (nazwanej tu „panią profesor”), o której Zygmunt W. wyraził się w trzy dni później, że jest jego „ostatnią szansą w życiu”.

Jest technikiem budowlanym, ma 48 lat, żonę i dwoje dzieci. Od 14 lat pija nałogowo — 100, 300, 500 gramów, i więcej. Ostatnio niemal codziennie. Ma mocną głowę, a raczej — miał, do niedawna. Nie upijał się, ale...

Dwukrotnie był już na odwykowych kuracjach w zamkniętych ośrodkach. Nie pomogły. Dlaczego? — pytam. Wtedy od-powiada, że strach ma krótkie nogi, i że samym strachem nie można ludzi przed „tym” obronić. Nie rozumiem — mówię. — Dawano mi „antabus”, „anticol”, „esperial” i... czy ja wiem co jeszcze. Faszzerowano mnie „chemią” i uprzedzano, że jeśli wypije po tym choćby jedną wódkę, to może się to dla mnie skończyć źle. Że może wykitować. W związku z sercem.

Więc, bałem się i — czeka-łem aż działanie grodków usta-nie. Byłem kochany wobec lekarzy, zażywałem je, ale... na-wet w trakcie kuracji, i chyba przez cały czas jej trwania — myślałem, czekałem na ten moment kiedy już bez żadnych obaw będę mógł sobie strzelić jedną setkę. Lęk, nie likwidował pragnienia alkoholu. Teraz dzieje się ze mną coś wręcz przeciwnego — nie boję się niczego, a już najmniej wody. Nawet wchodzi specjalnie do knajp. Jadam obiady w restauracjach — przynajmniej, żeby się sprawdzić, i — chcąc pan to wierzyć, a nie to nie — nie mam ochoty nawet na piwo. Po prostu nie mam ochoty. Utraciłem ją. Jak to się stało — sam nie wiem...

*

Willi nazywa się „Zalesie”. Stoł w zagłębieniu stoku, tuż obok kołosa nowoczesnego sanatorium dla hutników „Silesia”, w samym centrum Kry-nicy, a mimo to — nazwa nie kłamie miejscu i atmosferze zaciśa i azylu, jaki tutaj pa-nuje.

Każda kuracja ma swój scenariusz, choć każda zbudowana jest na tej samej zasadzie:

na zaufaniu pacjenta do osoby, która ma mu udzielić pomocy. Czas płynie tu zwolnionym rytmem i regulowany jest w sposób dowolny przez każdego z pensjonariuszy. Ośrodek Biorelaksu i Hipnozy „Odrodzenie” nie jest ośrodkiem karnym; każdy może stąd wyjść i pójść, gdzie chce i kiedy chce, oczywiście — po odbyciu codziennego seansu. Po-

„Seansy”

— Proszę wejść... Kolejny pacjent. Tym razem jest to kobieta, a raczej „to” co niegdyś nią było. Wokół pod oczami sygnalizują ostre konflikty z wrota; drżenie rąk i lęk w spojrzeniu (połączony z „oczoplazmem”) mówią o krótkim wyczerpaniu organizmu.

— Rakofobia — informuje szeptem, na stronie, p. Maria

Socjologia jako nauka o społeczeństwie w gruncie rzeczy odpowiada na pytanie: jacy jesteśmy? Poznańska socjologia uniwersytecka należy do tych nauk, które szczególnie związane są swoimi badaniami z regionem, w którym działają. O tym, co robią socjologowie skupieni przy UAM rozmawiamy z dyrektorem Instytutu Socjologii UAM doc. dr. Andrzejem Kwileckim.

— Jak donosili publikatorzy, już kilka lat pod rząd podczas egzaminów wstępnych socjologie szarżują wyjątkowo dobrze przygotowani młodzi ludzie...

— „Powiedziałbym więcej — wybitnie dobrze przygotowani i inteligentni — mówi doc. Kwilecki. — To, co na innych kierunkach wystarcza do przyjęcia — myślę o liczbie zdobytych punktów — tutaj zdyskwalifikowałoby kandydata. Tego roku mamy nowe zjawisko, po raz pierwszy pojawili się równie dobrze przygotowani kandydaci pochodzenia wiejskiego.

— Czemu to przypisać?

— Chyba telewizji. Tyle tam występuje socjologów, tyle mówi się o socjologii. Ale jest to bardzo ciekawe z tego względu, że przecież dzieci rolników na ogół wybierają tylko bardzo konkretne zawody.

— Czyżby socjologia takiego nie dawala?

— W każdym razie nie w tym sensie, co medycyna albo inżynieria.

— Jak właściwie jest z zapotrzebowaniem na socjologów? Chyba coś się zmienia na lepsze, widąc tendencję do tworzenia etatów dla socjologów w fabrykach?

— Rzeczywiście, choć mam co do tego wiele obiekcji.

— Uważa pan, że są tam nie potrzebni?

— Nie to. Etaty te obsadzają na ogół bardzo młodzi ludzie tuż po studiach, nie mający doświadczenia. Natomiast w zakładach żąda się od nich szybko wyników — ekspertyzy. Robią więc to byle jak. Moim zdaniem powinni oni zajmować się nie tyle badaniami, zakroju nymi nieraz na lata, co sprawami socjotechnicznymi, jak np. adaptacja zawodowa, stosunki międzyludzkie na terenie zakładu pracy itp.

— Jak więc pogodzić faktyczne zapotrzebowanie na ekspertyzy społeczne z tą sytuacją?

— Wie pan, w gruncie rzeczy zakład metalurgiczny w

W pracowniach poznańskich naukowców

Jacy jesteśmy?

Poznaniu nie tak wiele się różni od takiegoż zakładu w Krakowie. Każdy zaś z nich tworzy teraz własną komórkę socjologiczną, zatrudniającą socjologa-badacza. Ale taka praca w pojedynkę bez nadzoru nie jest wiele warta. Tak więc nie jest dobry status socjologów w przemyśle. Należałoby tworzyć większe pracownie socjologiczne dla całych branż przemysłowych.

— Czy przydatność socjologa w praktyce społecznej ogranicza się do owych etatów w przemyśle?

— W żadnym razie. Uważam, że socjologia powinna być znana np. wszystkim pracownikom socjalnym, pracownikom działów kadr, pracownikom kultury. A więc ludziom, którzy wcale nie będą badaczami, ale podstawowy zasób wiedzy o społeczeństwie powinien im być znany. Nawiasem powiem, że socjologów z formalnym wykształceniem mamy u nas bardzo mało. Wielu podszywa się pod nazwę socjologów. Wynika z tego sporo fuszerki socjologicznej. Badałem ostatnio te sprawy dość szczegółowo z racji opracowywania fragmentu raportu o stanie socjologii na Kongres Nauki Polskiej. Ta część dotyczyła właśnie kadry.

— Jakże są Pańskie wnioski?

— Istnieje duży niedobór samodzielnej kadry socjologicznej. Wystarczy powiedzieć, że np. półtoraroczny kurs socjologii dla 30 tysięcy studentów po litechnik w naszym kraju prowadzi na ogół osoby nie będące socjologami. Istnieje wyraźna dysproporcja w rozmieszczeniu kadry socjologów.

— Przykład?

— Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego posiada 15 samodzielnych pracowników nauki, w tym 8 profesorów. Jest to więcej niż ma ją wszystkie pozostałe uniwersytety kształcące socjologów. Natomiast studentów socjologii ma UW tyle samo co UAM, gdzie Instytut Socjologii ma tylko 3 samodzielnych pracowników, w tym ani jednego profesora (nie liczę profesora Janusza Ziolkowskiego, bowiem

z racji wyjazdu za granicę będzie przez kilka lat nieobecny).

— Czy nie widać żadnych zmian na lepsze?

— Istnieje ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych socjologów wszędzie poza Warszawą. Wychodzi mu na-przeciw wzrastająca liczba doktorów socjologii oraz ci do-brze zapowiadający się kandydaci na socjologów, o których mówiliśmy na początku.

— Jak wygląda pozostała kadra Instytutu poznańskiego?

— Mamy ponadto 5 doktorów, w sumie jest nas piętnastu.

— Jakże są najważniejsze kierunki badawcze Instytutu?

— Chciałbym najpierw przedstawić zainteresowania naukowe samodzielnych pracowników nauki. I tak docent Stanisław Kozyr-Kowalski zajmuje się socjologią marksizmu, szczególnie zajmuje go zderzenie myśli społecznej Wschodu i Zachodu. Docent Zbigniew Tyszkowski prowadzi badania w dziedzinie socjologii rodziny. Moja sfera zainteresowań to głównie socjologia migracji i socjologia stosunków międzynarodowych.

— A co robią inni?

— Pracujemy w zespołach. Jeden zajmuje się teorią i socjologią marksizmu, inny socjologią miasta. Nie tylko Poznania, ale i charakterystyczną dla regionu problematyką małych miast w procesie urbanizacji. Inny zespół interesuje się socjologią rodziny, jeszcze inny socjologią przemysłu i regionów uprzemysławianych. Wreszcie jest i zespół socjologii stosunków międzynarodowych, gdzie m. in. prowadzi się badania stosunków Polska — NRD po otwarciu granicy.

— W sumie badania służą lepszemu poznaniu społeczeństwa polskiego, w tym zaś wielkopolskiego szczególnie?

— Tak właśnie rozumiemy naszą pracę.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

Przed przeglądem twórczości plastyków amatorów

Ubiegły rok przyniósł znaczne ożywienie w działalności plastyków-amatorów, zarówno wystawiających indywidualnie jak i zrzeszonych w kołach zainteresowań przy placówkach kulturalnych. Jest to niewątpliwie wynik nasilenia działalności w tym zakresie domów kultury jak też rezultat prowadzonej od wielu lat pracy dydaktycznej i instruktażowej Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury. Plastyka amatorska przygotowuje się obecnie — pod auspicjami Ośrodka — do ogólnopolskiego przeglądu, który odbędzie się w bieżącym roku w Szczecinie.

W ramach przygotowań odbywają się wojewódzkie i okręgowe przeglądy twórczości plastyków-amatorów. We wrocławskim Muzeum Archeologicznym zorganizowano niedawno wojewódzka wystawę plastyki amatorskiej, na

której prezentowano rekordową liczbę — 540 grafik, obrazów olejnych i akwarel, wycinanek, rzeźb w drewnie i metalu, mebli, tkanin itp. Jest to zaledwie 10 proc. najlepszych prac nadesłanych na eliminacje przeprowadzone przez Wojewódzki Dom Kultury we Wrocławiu przy pomocy 27 powiatowych ośrodków kultury na terenie Dolnego Śląska. Wiele spośród eksponowanych prac 300 autorów — robotników, rolników, nauczycieli, gospodyń domowych — reprezentuje wysoki poziom, którego nie powstydziłby się nikt, „zawodowiec”. Po zakończeniu przeglądu najlepsze i najciekawsze prace znajdują się na wystawie w CSRS w Hradcu Královem.

Ciekawa wystawa dorobku twórców ludowych i plastyków-amatorów ziem nadodrzańskich od była się niedawno w szczecińskim zamku Książąt Pomorskich. Zgromadzone tam ponad 300 prac — rzeźb, ceramik, obrazów, tkanin artystycznych i grafiki. Z okazji wystawy odbył się w Szczecinie zjazd twórców ludowych i plastyków amatorów z województw nadmorskich.

PAP

dodając, że obserwuje już poprawę stanu chorej. Po ósmym seansie pacjentkę przestały trapić myśli samobójcze, odzyskała apetyt i już drugą noc — po szeregu miesięcy bezsenności — przespała normalnie. „Ludzie obdarzeni wyobraźnią przechodzą kurację znacznie szybciej, i skuteczniej” — mówi p. Maria sadowiąc się u wezwłowa chorej.

Tajemnica willi „Zalesie”

szczególna kuracja trwa na ogół 21 dni. Koszt jej wynosi 150 zł dziennie.

„Seansy”

— Proszę wejść... Kolejny pacjent. Tym razem jest to kobieta, a raczej „to” co niegdyś nią było. Wokół pod oczami sygnalizują ostre konflikty z wrota; drżenie rąk i lęk w spojrzeniu (połączony z „oczoplazmem”) mówią o krótkim wyczerpaniu organizmu.

— Rakofobia — informuje szeptem, na stronie, p. Maria

„scenka na pokaz”? — kołaczą mi się sceptyczne refleksje.

— A teraz... spokojnie, spokojnie. Już oczy same się zamkają, za-my-ka-ją. Już jest dobrze. Już ciało nasze jest ciężkie, ciężkie. Nie możemy unieść nawet ręki...

Monotonny, o jakiejś szczególnej artykulacji, głos p. Marii inicjuje (biatv jak i oglądam) kolejny seans hipnozy. Twarz chorej uspokaja się. Od dycha głęboko i miarowo.

Listy, listy...

„... Nabrałem pewności siebie. Zachowuję się obecnie swobodnie i — choć z uwagi na zawieszenie w studiach nie mam jeszcze towarzystwa, nie stronię już od ludzi. Na wszystkie zjawiska reaguję obecnie o wiele spokojniej. Jestem niezmiernie wdzięczny Pani Profesor za uratowanie mnie. O dalszych efektach kuracji będę ją stale informował”.

Marek M. (student z W-wy)

„... Dawne natrętne marzenia występują obecnie w formie szczerkowanej. Nie przeszkadzają mi w koncentracji nad pracą (tematem) którą się zajmuję. Odczuwam spokój,

sen, i apetyt. Przestałem się uważać za „pepek świata”. Szukam znów ludzi i chcę wśród nich przebywać. To nie-buwałe, niewiarygodne — nawet dla mnie. Dziękuję”.

Wiesław R. (Gliwice, monter-mechanik, typ samotnika, jedynak, lat 26, od dzieciństwa niemal żyjący w izolacji i własnym urojonym świecie”).

„... W dzieciństwie szybko się uczył na pamięć wierszyków i bajek. Wydawało się, że jest nie tylko normalny, ale nawet bardzo zdolny. Trudności wystąpiły dopiero w szkole... Ostatecznie (z biedą) ukończył szkołę. Pracuje, nawet sumiennie, odbiera premie i nagrody, a mimo to — jest chory. Stroni od ludzi, niezadany w najprostszych sprawach, pełen kompleksów (zdaje się, że m. in. także seksualnych). Wolny czas spędza w łóżku lub przed telewizorem. Nic nie czyta. Nie umie nawiązać kontaktu z ludźmi. Nawet wobec bliskich zachowuje się... ”

Dokończenie na str. 4

STEFAN HENEL

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 9 (8981) 11 I 1973

Interes jak zwykle?

Wszystkie problemy, z jakimi boryka się gospodarka brytyjska, występują tu, w Północnej Irlandii, w znacznie ostrzejszej formie. W kraju, który jest przede wszystkim spiżarnią Wielkiej Brytanii, obszarem wielkiej własności ziemskiej, kraju o znacznie niższym stopniu uprzemysłowienia, problem bezrobocia jest szczególnie dokuczliwy. Ponadto ceną stała się, a raczej płatną pracą jest uległość.

Irlandczycy ze swym temperamentem raczej nie mają skłonności do konformizmu. Nęda potęgę wolę walki. W ulotkach, przemówieniach działaczy IRA często się podkreśla, że korzyści, jakie — zdaniem Anglików — czerpie ludność Północnej Irlandii z unii z Anglią, są iluzoryczne. Dobrobyt klas posiadających — protestantów — opiera się na wyzysku znacznie tańszej siły roboczej. Mniejszość katolicka eksploatowana jest systemem kolonialnym. Toczona tu wojna, pozornie religijna, nie jest więc niczym innym jak próbą likwidacji ostatniego reliktu tego rodzaju systemu na obszarze Europy.

Życie, choć w warunkach znacznie odbiegających od normalnych, toczy się tu inaczej. Nieeliczne hotele w centrum Belfastu, których nie zajęło jeszcze wojsko, są prawie puste. Sklepy często bez szyb, ale banany i cytrusy świeższe niż londyńskie, gdzie strajk doborów zakłócał dostawy. Ceny towarów niższe, ale wybór i obfitość nie taka. Gazety, papierosy, jakieś drobniaki sprzedaje się często w resztkach obitych falistą blachą pomieszczeń, które dziwnym trafem ocalały z wybuchu. A więc „Business as usual” (handel jak zwykle); tyle że w odmiennych warunkach.

Fałszywy, a jednak też antyk

Badania denara rzymskiego, znanego na terenie woj. kieleckiego, wykazały, że moneta jest fałszywa. Mimo dobrego technicznie wykonania, wizerunki na obydwu stronach fałszywej monety — są mniej starannie opracowane, a kilka liter jest odwróconych. Stan monety jest bardzo dobry, co świadczy, że nie była ona długo w obiegu. Waga monety mieści się w granicach wagowych właściwych dla denarów emitowanych w II w. n.e. Moneta jest naśladowaniem denara Antoniusza Piusa, który panował w latach 138—161 n.e. Antyczny fałszyfikat znajduje się obecnie w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach.

Na terenie kraju znaleziono jeszcze kilkadziesiąt monet, będących naśladowaniem monet z okresu rzymskiego. Najwięcej monet z tego okresu znaleziono w południowej części Polski oraz wzdłuż burszty nowego szlaku handlowego. PAP

Co noc dochodzi do strzelaniny, podkłada się bomby. Jeszcze przed paru tygodniami, zanim w nocnym ataku wojsko zdobyło kontrolowane przez IRA, rejon, wzniesione przez ludność katolicką barykady znajdowały się niedaleko pensjonatu, w którym mieszkam. Barykady zlikwidowano — podział pozostał. Jedna strona, na ulicy czy placu — katolicka, druga protestancka. Czasem granice niewidzialnych stref — biegną w poprzek. Część miasta w centrum to teren zintegrowany, czyli tzw. „mixed area”. Do starć ludności z wojskiem dochodzi na styku. Ataki IRA wymierzone

Korespondencja z Irlandii

w obiekty gospodarcze, administracyjne czy militarne i przypadkowe potyczki zdarzają się wszędzie. IRA dąży bowiem do sparaliżowania gospodarki całego rejonu. Chyba w znacznym stopniu jej się to udaje, bo większość zakładów jest nieczynna.

Granice rejonów katolickich i protestanckich, niebezpieczne strefy „ognia” na planach miasta oznaczono różnymi barwami. Strzałowa pada tu niewiele. Są natomiast bardzo celne, bo zabijają jest więcej niż rannych, mimo iż żołnierze i policjanci noszą kuloodporne kamizelki. Z wysoka, z tyśnicy strychowych świetlików, spod uniesionych dachówek pada zwykle tylko jeden dobrze wymierzony strzał. Nie słyszałem, by takiego strzelca kiedykolwiek schwytano żywym.

Dużo tu kościołów, okazałych, z szarego kamienia, katolickich i anglikańskich. Wokół kościołów do niedawna nie strzelano. Obecnie najbardziej ekstremistyczne elementy spośród protestanckich obrońców unii „Vanquard” dokonali już paru odwetowych zamachów bombowych na katolików wychodzących z kościoła.

Obiaram drogę ku centrum, po niebezpiecznym jakoby styku dzielnic. Turyscie — myślę — chyba nie nie zagraża. IRA nie ma powodu, by traktować mnie wrogo. Jeśli nie wdępnę na nie przeznaczoną dla mnie minę, czy nie zagapię się przy ostrzeżeniu o eksplozji (bo IRA w ostatniej chwili ostrzeża, aby uniknąć ofiar wśród przechodniów), to strzelec wyborowy IRA raczej nie obiecuje mnie sobie za cel. Natomiast co do protestanckiego UDA (Ulster Defense Association) nie mam pewności. Narożny dom zniszczony, resztki sklepowych witrzyn, upiornie powyginana metalowa budka telefoniczna. O sile eksplozji świadczą ogołocone z dachówek sąsiednie domy. Parę kroków dalej, choć bez okien i drzwi, czynny sklep — „owoce, warzywa, pieczywo”, normalny ruch. Za sklepem przecznica pełna brytyjskich flag i biały z czerwonym krzyżem, przypominającym w kształcie godło kawalerów

maltańskich. Pod nazwą ulicy metrowej długości wymalowany olejnymi farbami „Union Jack” i czarny napis „UDA — rule”, kredą ktoś dopisał „d'ont support U.D.A. bastards” (nie popieraj bękartów UDA).

Parę kroków dalej jezdnię blokuje dwa samochody pancerne ustawione w poprzek. Kontroluje się wszystkie pojazdy. Pasażerowie muszą wysiąść. Żołnierze zagłądają do bagażników, pod siedzenia, kontrola dokumentów. Pod ścianami osłona, dwóch żołnierzy z bronią w pogotowiu. Kilka dziesiąt metrów przed nimi jeżdżą dwóch, jeden z nich trzy ma kolczasty łańcuch dla tych, którzy chcieliby się wycofać w ostatniej chwili. Okazuje się, że niedaleko stąd pół godziny temu wysadzono fabrykę w sąsiedztwie centrali BBC. Jakikolwiek bagaż, walizka, pakunek to nie lada kłopot. Trzeba je stale trzymać w rękę. Przechodząc na dworcach już dawno padły ofiarą wybuchów. Począł się szesz funkcjonuje. Wszędzie ostrzeżenia, że ze względu na bezpieczeństwo — w autobusie, sklepie, poczekalni, nawet na ulicy — od bagażu oddalać się nie wolno. Już na dworcu morskim wzbudziłem panikę, stawiając walizkę, by podejść do informacji. W restauracji, gdzie wchodził, gości starannie się kontroluje. Podręczna torba z filmami wzbudza szczególne zainteresowanie. Przybyłych rewiduje młoda blondynka, pewnie kelnerka oddelegowana do „spraw bezpieczeństwa”.

Na tymczasowo naprawianych falistą blachą fasadach domów towarowych w centrum, na sklepach, magazynach, warsztatach, wyglądających na opustoszałych fabrykach — duże napisy „Business as usual”. Ktoś dopisywał podwierał niektóre do góry nogami.

W miejscowej prasie wiele się mówi o redukcjach personelu i upadku produkcji. Szkoły wyrządzone w 1972 roku przez akcje dywersyjne w samym tylko Belfastie oblicza się na kilkadziesiąt milionów funtów. Jeśli policzyć koszty utrzymania wojska, najważniejsze inne środki zapobiegawcze, katastrofalny — co wiadac — spadek aktywności gospodarczej rejonu, wpływów podatkowych, to wydaje się, że wydarzenia w Irlandii Północnej poważnie obciążają Wielką Brytanię, nie tylko w oczach opinii światowej, ale i własnych podatników, którzy za to wszystko coraz więcej muszą płacić. I na to właśnie względy ekonomiczne, coraz bardziej istotne dla borykającej się pod rządami konserwatystów brytyjskich, bardzo się tu liczy wśród działaczy IRA. Trzeba Anglikom popuścić interes — mówią — inaczej się nie wyniosą.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Pierwszą korespondencję z serii „Na krańcach Europy” zamieściliśmy w „Głosie” z dnia 3. I. br.

Tajemnica willi „Zalesie”

F Dokończenie ze str. 3

wuje krańcową rezerwę. Wizyty u psychiatry nie odniosły skutku. W tej sytuacji, jedyną nadzieję widzę w Pani, pani profesor...

(list ojca 20-letniego syna z Krakowa).

Takich lektur przekartkowaliśmy w ośrodku „Odrodzenie” w Krynicy kilkanaście. To zaledwie część relacji o losach owych 900 pacjentów, którzy — tu, i jeszcze w „warszawskim okresie” działalności hipnotyzerskiej p. Szulce (na AWF i w Spółdzielni Lekarskiej przy ul. Targowej 46) — przeżyli kurację metodą hipnozy. Wysłuchałem także szeregu tańców z nagraniami wypożyczonymi pacjentów (przed i po kuracji) — ludzi najrozmaitszych środowisk i wieku, poziomu intelektualnego i stopnia „odchylenia od normy”.

GŁOS WIELKOPOLSKI
11 I 1973 Nr 9 (8981)

Szansę warto podjąć

Antenatów działalności tego jedynego w Polsce ośrodka, szukać można w starożytnych Indiach, Chinach, Egipcie, ale i... w kilku dziesiątkach nowoczesnych tego typu instytucji działających w Anglii, USA, ZSRR, NRD — w tej ostatniej, hipnoza stała się przedmiotem wykładowym na uniwersytecie w Jenie.

Biofizyczny charakter zjawisk hipnozy polega na przekazywaniu sygnałów (informacji) w biopolu akustycznym i elektromagnetycznym, a także — optycznym, zgodnie z wzorem teorii Shannona. Informacja przekazywana w stanie hipnozy zostaje głębiej zarejestrowana (zakodowana) w umyśle ludzkim i podświadomości,

utrwała się w korze mózgowej niby gotowa „matryca”. Ta z kolei jest zdolna spowodować powstanie nowych odruchów, impulsów nerwowych, prowadzących w konsekwencji do odczuwanych procesów biochemicznych w organizmie.

Nerwicowcy, alkoholicy, schizofrenicy, hipochondrycy — duża, długa jest lista pacjentów i rodzajów schorzeń, którymi zajmowała się p. Maria Szulc. Zastanawiającą jest także liczba skutecznych kuracji. Warto, aby doświadczenia tymi zainteresowały poważnie niektóre agendy naszej służby zdrowia, w szczególności — przychodnie przeciwalcoholowe i zamknięte sanatoria. Mgła sceptycyzmu i niezwykłej podziwności, która się wciąż u nas unosi wokół tej nieznannej nam metody terapii, nie pomaga w rozstrzygnięciu wielu osobistych i społecznych tragedii. Postawa „splendid isolation” jaką w tej sprawie zachowuje przeważająca część świata lekarskiego przypomina po trosze zachowanie tej pani, która ujrzała po raz pierwszy w życiu w ZOO żyrafę, powie-

TELEWIZJA

Pamięci Narutowicza

Stał się ten program nie tylko interesującą formą przybliżenia społeczeństwu osoby Gabriela Narutowicza, znakomitego uczonego, światowej sławy budowniczego elektrowni wodnych i pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej, ale też swego rodzaju hołdem oddanym jego pamięci i jego różnorodnym dokonaniom.

Twórcy programu ukazali życie Narutowicza i jego wielkie i nie mające w ówczesnych czasach precedensu budowie hydroenergetyce nie tworzone w Szwajcarii, wykorzystując interesujące i prawie nieznane materiały ikonograficzne (siła rzeczy były to tylko fotografie i rysunki, jako że dotyczy faktów z początków bieżącego stulecia), opatrzone materiał ilustracyjny bardzo dobrym, zawierającym dużo informacji, komentarzem, na którego podstawie można sobie wyrobić wyobrażenie o ogromie osiągnięć Narutowicza.

Stosunkowo najmniej miejsca poświęcono ostatniemu etapowi życia tragicznie zmarłego prezydenta, ograniczając się do szkicowego tylko ukazania politycznego wywaru, które z całą ostrością towarzyszyły walce i kampanii wyborczej. Wolalibyśmy, żeby w tym wyborze, który byłby faktem z poprzednich etapów życia Narutowicza więcej miejsca poświęcić okolicznościom, w których doszło do wyboru prezydenta, ówczesnym nastrojom politycznym i wreszcie tragedii nie tylko przecież osobistej. (mf)

Zębatki — dla kogo?

Z reguły bohaterami magazynu „Kontakty”, którego każde niemal wydanie przynosi jakiś materiał, szczególnie dosadny, są ludzie z marginesu. Tak było i tym razem, zwłaszcza w przypadku pijaństwa na dworcach i w pociągach oraz w historii przedstawiającej dobrze sytuowanych i inteligentnych rodziców (ona para się ponoć pisaniami, o muzykę), u których nadużywanie alkoholu doprowadziło do takiej dekadencji uczuć rodzicielskich, że ich dzieci pozbawione są zupełnie opieki, chodzą niedożywione, brudne, obdarte i potwornie zaniedbane.

Swego rodzaju perelką wtorkowego magazynu był jednak reportaż pt. „Dary”, pokazujący na przykładzie Łodzi, ile kłopotów mają oddziały Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej z ofiarami niektórych zakładów pracy, najwidoczniej nie mających innego sposobu pozbycia się różnorodnych remanentów. Na co ludziom sprawującym opiekę nad ubogimi i potrzebującymi pomocy mają się przydać na przykład silniki elektryczne, 3 tony atramentu, koła zębate lub gwizdki? Ta sprawa „bojnych” ofiarodawców obchodzić tylko, co zeszluszone śnieg. Ich nie interesują potrzeby ubogich, oni pilnują własnego interesu. (mf)

Udany sezon archeologiczny

1972 rok był bardzo pracowity dla polskich archeologów. Prowadzono na terenie całego kraju badania ok. 300 pozostałości z okresu od starszej epoki kamiennej aż po średniowiecze.

Polscy naukowcy prowadzili również intensywnie prace wykopaliskowe w Afryce, m. in. w Etiopii i na Pustyni Zachodniej w Egipcie, gdzie szukano śladów osadnictwa ze starszej epoki kamiennej. (PAP)

Kadra pięściarzy NRF na mecze z Polską

Już tylko 27 pięściarzy NRF, spośród wyznaczonych początkowo 40, kandyduje do reprezentacji tego kraju na dwa mecze z Polską — 9 lutego w Muenster i 12 lutego w Hannoverze.

Wyznaczeni pięściarze zbiorą się w okresie od 31 stycznia do 8 lutego w szkole sportowej w Hannaf na zgrupowaniu, gdzie pod okiem trenera państwowego Dietera Wemhoenera przygotowywać się będą do spotkań z Polakami.

Wbrew pierwotnym zapowiedziom, mistrz olimpijski w wadze „lekkosredniej” Dieter Kottysch nie dał się namówić na jeszcze jeden występ i nie został powołany na skład kadry. Po turnieju olimpijskim zapowiedział on wycofanie się z czynnego życia sportowego i jest konsekwentny. (PAP)

Komunikat Totalizatora

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6 stycznia 1973 roku stwierdzono: 1 row. z 13 traf. — wygr. 341.244 zł, 52 row. z 12 traf. — wygr. 6.562 zł, 906 row. z 11 traf. — wygr. 376 zł, 9.728 row. z 10 traf. — wygr. 36 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6 stycznia 1973 r. stwierdzono: 1 row. z 1 row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 2 row. z 5 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 225 row. z 5 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 13.000 zł, 12.012 row. z 4 traf. — wygr. 318 zł, 237.292 row. z 3 traf. — wygr. 17 zł.

Losowanie II: 8 row. z 5 traf. — wygr. 249.463 zł, 336 row. z 5 traf. — wygr. 15.690 row. z 4 traf. — wygr. 190 zł, 240.754 row. z 3 traf. — wygr. 12 zł.

STEFAN HENEL

SPORT

Piłkarze już trenują

Po grudniowym odpoczynku piłkarze naszej ekstraklasy rozpoczęli już przygotowania do tegorocznego sezonu. Oto meldunki z przygotowań ligowych drużyn do sezonu.

Górniki Zabrze: zabranie przebywać już w Meksyku, gdzie we wtorek zainaugurowali swe miesięczne tournée po Ameryce Środkowej i Południowej meczem z reprezentacją tego kraju. Po powrocie zespół mistrza Polski będzie trenował na własnych obiektach „ogryzając” dalsze sparringi m. in. z czołowymi drużynami NRD.

Ruch Chorzów: wicelider tabeli już od 17 grudnia przebywa w Ameryce Południowej. „Niebiescy” mają za sobą kilka spotkań z tamtejszymi zespołami klubowymi. Pod koniec stycznia chorowianie wrócą do kraju i na Śląsku kontynuować będą przygotowania.

Stal Mielec: mieleczanie wznowili treningi 2 stycznia, prowadząc je głównie w hali. 28 bm. drużyna wyjedzie do Zakopanego. W połowie lutego Stal udaje się na 2 tygodnie do Jugosławii na serie spotkań z tamtejszymi drużynami. Piłkarze oczekują na przyjeździe nowego trenera, Węgry Karoly'ego Konthy na miejsce A. Gajewskiego.

Gwardia Warszawa: gwardziści po treningu na własnych obiektach, wyjadą na 3-tygodniowy obóz do Jugosławii. Nad Adriatykiem drużyna ma w planie kilka spotkań kontrolnych oraz krótkie wypadki do Grecji i Włoch na mecz z tamtejszymi zespołami.

Wisła Kraków: styczeń spędzą „piłkarze „Białej Gwiazdy” na treningach w Krakowie. W lutym wyjadą na miesięczny obóz szkoleniowo-kondycyjny do Jugosławii.

ŁKS Łódź: poniedziałkowy trening (8 bm.) łódzkiej piłkarskiej drużyny prowadził już trener Kazimierz Górski w asyście lotychczasowego opiekuna ŁKS Pawła Kowalskiego. W pierwszych dniach lutego drużyna wyjedzie na 2-tygodniowy trening do Spawy, a następnie najprawdopodobniej do Jugosławii lub Bułgarii na kilka spotkań sparingowych.

ROW Rybnik: planowany wyjazd rybnickan do Ameryki Południowej nie doszedł do skutku i piłkarze przygotowują się w Rybniku. 2 lutego udadzą się na kilka następnego obóz szkoleniowy do Bułgarii. Po powrocie, kolejne sprawdziany z krajowymi i zagranicznymi drużynami NRD.

Legia Warszawa: podopieczni trenera Brychczego trenują u siebie, korzystając z własnej sali i boiska. 21 stycznia piłkarze wyjadą do Szklarskiej Poręby na dwutygodniowy obóz. 6 lutego Legia wyruszy na ponad 3-tygodniowe tournée po Ameryce Południowej, podczas którego rozegra 8 spotkań.

Zagłębie Sosnowiec: piłkarze sosnowieccy trenują na własnym boisku pod kierunkiem trenera Brzeźniaka. W lutym Zagłębie planuje wyjazd na obóz kondycyjny.

Kpt. Baranowski opuścił Hobart

W śróde kpt. Krzysztof Baranowski wyruszył w dalszy rejs. Trasa jaką obrał nasz żeglarz różni się nieco od poprzednio zaplanowanej. Po rozmowie z australijskimi żeglarzami, Baranowski zdecydował się na zmianę trasy. Po wodem tej zmiany była wiadomość że na południe od Nowej Zelandii panuje praktycznie przez cały rok sztormowa pogoda. Tak więc „Polonez” z Hobart skieruje się do Wyspy Tasmanii a następnie obie rze kierunek północno-wschodni, z zamiarem opłynięcia Nowej Zelandii od północy. Baranowski przez ostatnich kilka dni był bardzo zadowolony. Dokonał na jachcie pewnych ulepszeń i zabezpieczeń na wypadek ponownych wyrotów. Baranowski zamierza, gdyby wynikły jakieś usterek, zawinąć do portu Bluff na południowym skraju Nowej Zelandii.

W Hobart na jachcie odwiedził naszego kapitana wicekonsul PRL J. Chomeniuk. (PAP)

Kadra pięściarzy NRF na mecze z Polską

Już tylko 27 pięściarzy NRF, spośród wyznaczonych początkowo 40, kandyduje do reprezentacji tego kraju na dwa mecze z Polską — 9 lutego w Muenster i 12 lutego w Hannoverze.

Wyznaczeni pięściarze zbiorą się w okresie od 31 stycznia do 8 lutego w szkole sportowej w Hannaf na zgrupowaniu, gdzie pod okiem trenera państwowego Dietera Wemhoenera przygotowywać się będą do spotkań z Polakami.

Wbrew pierwotnym zapowiedziom, mistrz olimpijski w wadze „lekkosredniej” Dieter Kottysch nie dał się namówić na jeszcze jeden występ i nie został powołany na skład kadry. Po turnieju olimpijskim zapowiedział on wycofanie się z czynnego życia sportowego i jest konsekwentny. (PAP)

Komunikat Totalizatora

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6 stycznia 1973 roku stwierdzono: 1 row. z 13 traf. — wygr. 341.244 zł, 52 row. z 12 traf. — wygr. 6.562 zł, 906 row. z 11 traf. — wygr. 376 zł, 9.728 row. z 10 traf. — wygr. 36 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6 stycznia 1973 r. stwierdzono: 1 row. z 1 row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 2 row. z 5 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 225 row. z 5 traf. — wygr. 1.000.000 zł, 13.000 zł, 12.012 row. z 4 traf. — wygr. 318 zł, 237.292 row. z 3 traf. — wygr. 17 zł.

Losowanie II: 8 row. z 5 traf. — wygr. 249.463 zł, 336 row. z 5 traf. — wygr. 15.690 row. z 4 traf. — wygr. 190 zł, 240.754 row. z 3 traf. — wygr. 12 zł.

Lech Poznań: po przygotowaniu w Poznaniu beniaminek ekstraklasy udaje się 28 stycznia na 14-dniowy obóz do Sanoka. W drugiej połowie lutego planowany jest wyjazd do Jugosławii, a program pobytu przewiduje szereg spotkań kontrolnych. Nastrojów w drużynie znacznie się poprawił, gdyż do zespołu powrócił bramkarz Fischer i Turek, którzy wyleczyli kontuzje, podobnie jak obrońca Tomkowiak i napastnik Szpakowski. (map)

Pogrzeb H. Łasaka

Na Cmentarzu Powązkowskim odbył się we wtorek pogrzeb tragicznie zmarłego trenera polskich kolarzy Henryka Łasaka. Henryk Łasak zasłużył na miano trenera doskonałego. Na warszawski cmentarz przybyło kilka tysięcy osób, aby towarzyszyć mu w ostatniej drodze.

Warto honorować przy trumnie zmarłego pełnili członkowie rodziny, syni kolarze z Krokami, Szurkowskim, Czechowskim, Hanuskiem, przedstawiciele władz naszego sportu oraz dziennikarze.

Wiceprezident Związku GKKF Józef Rutkowski podkreślił, że w osobie Henryka Łasaka stracił jeden z najlepszych ludzi polskiego sportu, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym odznaczeniem im. Janka Krasickiego, Złotą Odznaką PZKOI, wyróżnionego również tytułami Zasłużonego Mistrza Sportu oraz Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. W imieniu polskiego kolarstwa, w serdecznych słowach żegnał zmarłego również wiceprezes PZKOI Wacław Jędrzak.

Mogiłę Henryka Łasaka pokryli obrobymi stos wieniec i kwiatów, Henryk Łasak dokonał wiele, więcej niż w tak krótkim czasie potrafiłby zrobić ktokolwiek inny w trenerskim zawodzie. Miał przed sobą nowe zadania. Niestety, nieubłagana śmierć nie pozwoliła mu ich wykonać. (o-map)

Porażka Górnika w Meksyku

Piłkarze Górnika Zabrze rozpoczęli występy w Ameryce Łacińskiej rozegraną 9 bm. pojedynkiem z reprezentacją Meksyku. Go spodarcze zwyciężyli po wyrównanej walce 2:1 (1:1). Mecz był szybki, obfitował w ofensywne rajdy obu stron. Już w 7 min. operacja piłki z zonglarską wrzost sprawnością Enrique Borja wprost do kapitułacji defensywy i bramki rza gości. Nie upłynęły jednak chwile trzy minuty i zmasowany kontratak mistrzów Polski przyniósł wyrównanie. Kunszem strzałem popisał się w tym wypadku Andrzej Szarmach, ale bramka była zasługą kolektynę współpracujących linii ofensywnych.

Przez przeszło godzinę obydwa strony nie mogły uwięzić sukcesem żadnej ze stałe ponawianych akcji zaczepnych. Dopiero w ostatniej fazie gry dały o sobie znać kłopoty z rozrzedzonym mekkańskim powietrzem. Górniczy osłabli, ale bronili się spokojnie i rozsądnie. W 71 min. Bria przetrząsł się na ich pole karne i upadł w starciu z obrońcą. Karnie podkował „Jedenastkę”. Bezbłędny egzekutor me rzutu karnego był kapitan zespołu Meksyku Guillermo Hernandez. (ob)

Przygotowania łuczników do mistrzostw świata

Polskie łucznictwo cieszy się na arenie międzynarodowej dobrą opinią. Jest to zasługa przede wszystkim pań, które do wielu lat znajdują się w czołówce światowej dyscypliny ta, która weszła w skład ostatniego programu Igrzysk Olimpijskich, przyniosła naszym barwom srebrny medal, zdobyty przez Irenę Szydzkowską.

Meżczyźni nie odnozą jak dotychczas reprezentacyjnych sukcesów. Na tychczasowych imprezach, na których reprezentantów dzielą jedyne pewien dystans od czołówek światowej. Problemowi temu poświęca się sporo uwagi. m. in. Polski Związek Łuczniczy postanowił w bieżącym sezonie wprowadzić do szkolenia czołowych mężczyzn kilka innowacji, których celem ma być podniesienie poziomu.

W tym celu wyznaczają się kadry narodowej seniorów trzech najlepszych juniorów. Powołana zostanie także 20-osobowa kadra młodzieżowa, której umożliwi uczestnictwo nie tylko w centralnym szkoleniu, lecz także w krajowych i zagranicznych. Utworzone zostanie również liga indywidualna dla mężczyzn, podzielona na trzy grupy A, B i C, w każdej z nich znajdzie się po 20 zawodników.

W najbliższych dniach płużą ogłoszono listę zawodników kadry, nych w skład rozszerzonej kadry. Z tej grupy wyłonieni zostaną reprezentanci na najważniejsze spotkania międzynarodowe. Niewykluczone, że wśród nich znajdzie się także przyszły olimpijczyk.

Najważniejszymi zawodami łuczniczymi w bieżącym sezonie świata w niewatpliwie mistrzostwa świata w Grenoble w maju, a także poprzedzające je zawody w Moskwie. Udział w nich zapowiedział już cała czołówka światowa.

Obecnie łuczniczki Poznania korzystają z zaprawy zimowej oraz ze strzała w hali nr 20 (MTP) prowadzonych przez trenerów Stachowskiego i Piątka.

Podczas ćwiczeń w hali młodzież adepci łucznicstwa mają możliwość zaznajamiania się z wszystkimi warunkami tej dyscypliny, która w programie olimpijskim cieszy się wzrastającą popularnością. (p)

BIĄŁY TYGODNIEN

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNÓ-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZORGANIZOWAŁO SPECJALNĄ SPRZEDAŻ POD NAZWĄ

»BIAŁE TYGODNIE«

W SKLEPACH WPTO:

- ♦ przy ul. Czerwonej Armii 27
- ♦ przy ul. Dzierżyńskiego 94 i 126
- ♦ przy ul. Dąbrowskiego 49
- ♦ przy ul. Głogowskiej 58
- ♦ przy Starym Rynku 95/96

Wymienione sklepy przygotowały specjalny asortyment tkanin, jak:

- płótna pościelowe szerokości od 70—200 cm,
- płótna kolorowe tkane, adamaszek pościelowy i obrusy,
- batysty, flanele, ręczniki i pieluszki tetra.

SPECJALNY ZESTAW ARTYKUŁÓW POŚCIELOWYCH
polecą sklep specjalistyczny przy ul. Wrocławskiej 5.

CZERWONY MAK przy ul. Głogowskiej 43 — prowadzi kiermaszową sprzedaż:
tkanin lnianych — pościelowych, obrusowych, meblowych dekoracyjnych,
sukienkowych, koszulowych.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

Pracownicy poszukiwani

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39 — zatrudni zaraz
KIEROWNIKA KSIĘGARNI
Wymagane wyższe wykształcenie względnie ukończone Technikum Księgarskie. 1197-KI

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu, ulica Goleśńska 9 — zatrudni natychmiast
4 POMOCE KUCHENNE
Pracownikom przysługuje wynagrodzenie według stawek obowiązujących w szkolnictwie.
Dla osób samotnych zamieszkałych zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie.
Zgłoszenia w Dyrekcji Szkoły. 1110-KI

Praca Nauka

Blacharza zatrudnię, ze znajomością wentylacji. Zgłoszenia: tel. 477-59. 33973g

Potrzebna pomoc dochodząca do rocznego dziecka. Poznań, Palacza 41 m. 39, zgłoszenia po godz. 16. 33569g

Pomoc domowa na stałe na bardzo dobrych warunkach (samodzielny pokój) przyjmie, Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 7 lub tel. 726-64. 33690g

Pomoc domowa na stałe na bardzo dobrych warunkach (samodzielny pokój) przyjmie, Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 7 lub tel. 726-64. 33690g

Pracownika fizycznego — znającego się na pracach w ogrodnictwie przyjmie za dobrym wynagrodzeniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33920g.

Dnia 9 stycznia 1973 roku zmarła po długotrwałej chorobie

mgr KRYSZYNA WESOŁOWSKA
długoletnia nauczycielka Technikum Poligraficznego - Księgarskiego im. J. Lelewela w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy wybitnego i zasłużonego pedagoga, prawdziwego przyjaciela młodzieży, serdeczną, nieodżałowaną koleżankę.

Żegnając ją z głębokim żalem składamy Mężowi i Synowi wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja Szkoły — Grono Nauczycielskie
Administracja —
młodzież i Komitet Rodzicielski 34177g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1973 r., w wieku lat 67, zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WALENTY KLATTA
emeryt PPB Przemysłowego nr 1

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa i wnuki
Poznań, Skawińska 15. 34204g

Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarła niespodziewanie moja najdroższa żona, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 66, 6p

BRONISŁAWA BIAŁKE
z domu Schneider

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z wnuczką i rodzina
Poznań, ul. Żurawia 7 m. 28. 34121g

Dnia 9 stycznia 1973 r. po długiej i ciężkiej chorobie znowonej z niezwykłą pogodą ducha, odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 78, człowiek o wielkiej dla nas wartości, ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek

WŁADYSŁAW TOMASZEWSKI
ppor. Wojska Polskiego, powstaniec wielkopolski, uczestnik wojny obronnej 1939 roku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Walecznych, Medalem Tysiąclecia i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. na cmentarzu junikowskim o godz. 15.20.

W głębokim bólu pogrążona
RODZINA
Poznań, Stowackiego 28. 34201g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-81 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redaktor naczelny — 654-09. Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W wydawca: RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł), roczną (156 zł), przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-131; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D-16

BIĄŁY TYGODNIEN

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNÓ-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZORGANIZOWAŁO SPECJALNĄ SPRZEDAŻ POD NAZWĄ

»BIAŁE TYGODNIE«

W SKLEPACH WPTO:

- ♦ przy ul. Czerwonej Armii 27
- ♦ przy ul. Dzierżyńskiego 94 i 126
- ♦ przy ul. Dąbrowskiego 49
- ♦ przy ul. Głogowskiej 58
- ♦ przy Starym Rynku 95/96

Wymienione sklepy przygotowały specjalny asortyment tkanin, jak:

- płótna pościelowe szerokości od 70—200 cm,
- płótna kolorowe tkane, adamaszek pościelowy i obrusy,
- batysty, flanele, ręczniki i pieluszki tetra.

SPECJALNY ZESTAW ARTYKUŁÓW POŚCIELOWYCH
polecą sklep specjalistyczny przy ul. Wrocławskiej 5.

CZERWONY MAK przy ul. Głogowskiej 43 — prowadzi kiermaszową sprzedaż:
tkanin lnianych — pościelowych, obrusowych, meblowych dekoracyjnych,
sukienkowych, koszulowych.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

Poszukuję solidnej opiekunki dla rocznego dziecka. Niestachowska 48 m. 130, tel. 41-15-63. 34002g

Przyjmę instalatora z uprawieniami spawacza oraz ucznia, Poznań, Siu-sarska 4. 33666g

Angielskiego metoda Lin-guaphone szybko wyuczę, wyjazdy, korepety-cje. Adres „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 33747g.

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 33588g

Maszynopisanie uczyć. Al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 32955g

Absolwentka matematyki, udziela korepetycji. Dzier-żyńskiego 170 m. 29. 33393g

Samochody

Plata - NSU 1100 sprze-dam. Tel. 67-58-78 godz. 13-15. 33778g

Trabant, Syrena, Wart-burg — specjalistyczny za-klad PSPUW wykonuje wszelkie naprawy — Po-znań - Junikowo, Grun-waldzka 70, Os. Plewiska, za torem kolejowym. Bog-dan Witkowski. Obsługa szybka, fachowa i tania. 33257g

Syrenę 104, rok 1970, sprze-dam. Szamotuły, Obornic-ka 8 m. 23. 33025g

„OSSO” — nowoczesny warsztat samochodowy — Poznań, Rumuńska 1 (na-rożnik Bułgarskiej przy CPN), tel. 67-21-32, poleca swoje usługi w zakresie: diagnostyki, obsługi i na-praw samochodów „Pols-ki Fiat 125 p”. Specjal-ność: naprawy przednich zawieszek i układów kie-rowniczych oraz zakłada-nie dzwigni, zmiany bie-gów na podłożu. 33612g

Sprzedam samochód fur-gon IFA - Barkas, stan do-bry. Kazimierz Walkowiak — Obrzycko. 33339g

Odkupię konto PKO na Flata 125 P. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 33344g.

Kupno Sprzedaż

Kupię 3500 sztuk sadzonek pomidorów Revermun, od biór 15-20 lutego 1973 r. Rufina Tomaszewska, Ko-morniki, ul. Zabikowska 76, pow. Poznań. 33352g

Modne męskie ubranie, na wzrost 172-175 cm rap-paport, sprzedam. Telefon 647-66 po 20. 33134pgr.

Sprzedam długą suknie ślubną z welonem. Ulica Kanałowa 12 m. 4. 33372g

Dnia 9 stycznia 1973 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 49, nasza droga koleżanka

mgr KRYSZYNA WESOŁOWSKA
prezesa Ogniska ZNP przy Technikum Poligraficzno - Księgarskim im. J. Lelewela w Poznaniu.

Odszedł od nas człowiek o szlachetnym sercu, nieskazitelnym charakterze i głębokim umyśle. Z serdecznym żalem żegnamy prawdziwego i oddanego nam przyjaciela, o którym pamięć pozostanie wśród nas zawsze żywa.

Koleżanki i koledzy 34176g

Dnia 8 stycznia 1973 r. odeszła od nas na zaw-sze, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 73 lata, 6p

ANNA FELL
z domu Szczepna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia
w nieutulonym smutku pogrążona
rodzina Fell - Skotarczak
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, dawniej Górczyńska 31b. 34128g

W dniu 7. I. 1973 r. zmarł

FRANCISZEK KUBACKI
długoletni pracownik Poznańskiego Przeds. Transportowego Handlu w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-nika i serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-czucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja
współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. I. 1973 r. o go-dzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. 1181-KI

W dniu 9 grudnia 1973 roku zmarł

mgr KAZIMIERZ GOSTKOWSKI
kwestor
Wyższej Szkoły Ekonomicznej,
wiceprezes Zarządu Koła Branżowego
Instytutów i Szkół Wyższych w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy znanego kolegę, zało-żyteła naszego Koła.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 stycz-nia br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Zarząd Koła Branżowego
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego 34142g

Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wie-ku 66 lat, nasza najdroższa matka, babcia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, 6p.

JANINA PAWLICKA
z domu Smolibowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 37 m. 39, Pszczyna. 34221g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-81 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redaktor naczelny — 654-09. Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W wydawca: RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł), roczną (156 zł), przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-131; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D-16

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1973 ROKU

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

wprowadziła
nową, wygodną formę lokowania oszczędności w postaci
OPROCENTOWANYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

jako papierów wartościowych na okaziciela,
oprocentowanych według stopy 4 proc. w stosunku rocznym.

Bony można nabywać w oddziałach PKO oraz w upoważ-nionych agencjach PKO w zakładach pracy i upoważnionych urzędach pocztowych.

1089-KI

Lokale

Pana młodszego przyjmę na wspólny pokój. Łom-żyńska 23 (Warszawskie — pętla). 33905g

Studentowi wspólny po-kój wynajmę. Szydłowska nr 6. 33832g

Przyjmę panią praco-wicę i uczące się na po-koje. Gostynia 37 m. 1. 33530g

Poszukuję pokoju, podda-sza do remontu, półsute-reny. Tel. 336-15 godz. 16-20. 32506g

Kupię działkę do 0,5 ha z prawem zabudowy, okoli-ce Poznania. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 34112g.

Okazyjnie sprzedam dom jednorodzinny z budy-niem gospodarczym, nie-daleko Leszna. Informa-cje: Leszno, Kąkolewska 17, tel. 43-41. 102p

Sprzedam lub wydzierża-wię na długoletni okres działkę budowlaną w Po-znaniu, ul. Gnieźnieńska nr 2. Wiadomości udziela Maria Jankowiak, Nowa Sól, Zielonogórska nr 14. 101p

Kupię pokój z kuchnią — wyłączone. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 33378g.

Małżeństwo, poszukuje po-koju. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 33390g.

Zamienię mieszkanie spół dzielcze typu M-4, I ptr., na Winogradach — na mieszkanie typu M-6, rów-nież spółdzielcze, na Wi-nogradach. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 33358g.

Zguby Różne

Przybłąkał się pies collie duży, czarny. Tel. 67-11-51, Ostrołęka 5, parter. 34057g

Uwaga! Wytnij, zachowaj. Wykładanie wykładzin podłogowych, układanie parkietów oraz mechanicz-ne cyklinowanie, konser-wacja, lakierowanie che-moutwardzalnymi wyko-nuje Rzemieślnicza Spół-dzielnia Zaopatr. i Zby-tu Zdunów i Usług Bud-owlanych, ul. Drzewna 29a, tel. 326-58. 33704g

Poszukuję garażu ogrze-wanego. Jezyce lub Grun-wald. Telefon 469-30. 33988g

Nieruchomości

Wille jednorodzinne, do-my komfortowe, bliźnia-ry, segmenty stanie su-ro-wym, obiekty ogrodnico-roczne szklarniami, sadami polecam w dużym wyborze Adamski, Poznań, Matej-ki 33a. 34119g

Sprzedam działkę budow-laną 1.000 m². Leszno, Re-ja 101. 104p

Korzystnie sprzedam w Poznaniu — mały dom czynszowy, 6-mieszkani-owy, z garażem i ogrodem 600 m², możliwość wyłącze-nia działki budowlanej. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 33419g.

Matrymonialne

Chcesz wyjść za mąż, oze-nić się — zwróć się z au-fanitem do Biura Matry-monialnego „Ognisko” — Poznań, Strusia 9. 33853g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu mał-żeństw. Czynne — godz. 15-19. 33457g

W dniu 9 stycznia 1973 r. odszedł z naszego grona niezapomniany kolega, student II roku AM

JAN SZYMKOWIAK
Z głębokim żalem żegnają Go
koleżanki i koledzy
z grupy studenckiej AM nr 16 34151g

W dniu 8 stycznia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 82, opatrzona Sakramentami św.

FRANCISZKA LATOSI
z domu Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 34169g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 bm. odszedł od nas na zawsze, najdroższy syn, siostrzeniec, kuzyn i wujek, 6p.

BOHDAN IGŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. I. 1973 r. o go-dzinie 7 na cmentarzu junikowskim.

Zrozpaczone
matka i rodzina
Poznań, Opalenicka 46 m. 3. 34154g

† Po długich cierpieniach zmarł, opatrzony Sa-kramentami św., w dniu 9 stycznia br., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeży-wszy lat 80

STEFAN MARSZAŁEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
żona, syn, córka, synowie i wnuki 34154g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wie-ku 66 lat, nasza najdroższa matka, babcia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, 6p.

JANINA PAWLICKA
z domu Smolibowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 37 m. 39, Pszczyna. 34221g

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., nasz ukochany mąż, odeszł od nas w dniu 9 stycznia 1973 r. mój najukochańszy mąż, naj-droższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85

ANTONI GALAS
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Dąbrówka 16 m. 9. 34179g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas w dniu 9 stycznia 1973 r. mój najukochańszy mąż, naj-droższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85

ANTONI GALAS
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Dąbrówka 16 m. 9. 34179g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-81 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redaktor naczelny — 654-09. Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W wydawca: RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł), roczną (156 zł), przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-131; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D-16

Komunikaty

Na podstawie przepisów porządkowych w sprawie przewozu osób i bagażu ręcznego środkami komuni-kacji miejskiej MP 49 z 1972 r., poz. 262 § 16 — podaje się do wiadomości, iż w miarę wolnego miejsca w tramwajach i autobusach MPK

MOGA BYĆ PRZEWOŻONE WÓZKI DZIECIĘCE ZA OPLATĄ JAK ZA BAGAŻ.

W czasie przewozu dziecko musi być wyjęte z wóz-ka, jeżeli nie jest zabezpieczone szejkami przed wy-padnięciem z wózka. 1124-KI

KOMUNIKAT OBOWODOWEGO URZĘDU MIAR

Obwodowy Urząd Miar w Poznaniu, ul. Kościuszki 19, zawiadamia wszystkich użytkowników narzędzi po-miarowych, że

WTOŃNA LEGALIZACJA WAG I ODWAŻNIKÓW
handlowych zwyczajnych i dokładniejszych odbywać się będzie dla miasta Poznania w następu-jącej kolejności dni:

- WILDA — od 15 do 31 stycznia 1973 r.
- JEŻYCE — od 1 do 15 lutego 1973 r.
- GRUNWALD — od 16 do 28 lutego 1973 r.
- NOWE MIASTO — od 1 do 15 marca 1973 r.
- STARE MIASTO — od 16 do 31 marca 1973 r.

Narzędzia pomiarowe do legalizacji wtórnej należy dostarczyć z cechą legalizacyjną „71”, względnie wcześniejszą, oczyszczone — pod wyżej wskazanym adresem, w godzinach od 8-13, w soboty od 8-12.

Obowiązkowi legalizacji podlegają narzędzia pomia-rowe stosowane we wszystkich dziedzinach gospodar-ki narodowej do określenia ilości albo jakości rzeczy lub świadczeń i usług, w celu uzyskania prawidłowej podstawy do rozliczeń, albo stosowane przy wszel-kiego rodzaju czynnościach urzędowych i zawodo-wych oraz przy innych czynnościach mających zna-czenie dla interesu społecznego.

Kto stosuje narzędzia pomiarowe nielegalne, niele-galizowane lub nierzetelne — podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł (Art. 16, Dz. U. z r. 1966, nr 23, poz. 148). 1108-KI

TYLKO W „KOZIOŁKACH”
za 15 zł i 1 stopni wygranych i dodatkowo co miesiąc SAMOCHÓD lub premie pieniężne. 1164-KI

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-kramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pra-dziadek, 6p.

ROMAN PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 stycz-nia 1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-skim.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Przybyszewskiego 31 m. 2. 34202g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-kramentami św., nasz kochany brat, szwa-gier i wujek, 6p.

STANISŁAW WIATR
plk w stanie spoczynku, odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej przy kościele farnym w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Gostyń, Parkowa 15.

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-miamy, że dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, w 76 roku życia

STEFAN STRZELCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć, wnuk i rodzina
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 17 m. 2,
dawniej Rataje, ul. Orla 5 m. 1.
Autobus odchodzi z domu żałoby o godz. 12.20. 34126g

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., nasz ukochana mama, teś-ciowa i babcia, przeżywszy lat 85, 6p.

WALENTYNA WIECZOREK
z domu Juś

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Wil-czynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Podrzewie, pow. Szamotuły. 34125g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas w dniu 9 stycznia 1973 r. mój najukochańszy mąż, naj-droższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85

ANTONI GALAS
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Dąbrówka 16 m. 9. 34179g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-81 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redaktor naczelny — 654-09. Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W wydawca: RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wplaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł), roczną (156 zł), przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „PRASA-KSIAZKA-RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-131; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. D-16

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 10 „Tajemniczy ogród”.
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

W WOJEWÓDZTWIE
OPALENICA — „Trzy białe strzały”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO Lech: „Małżonkowie roku II”; Polonia: „Michał Stróg — kurier carski”.
KOSCIAN: „Orzeł w klatce”.
KORNIK: „Kłosa atamana”.
LESZNO: „Smak zemsty”.
NOWY TOMYŚL: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Polonez Oginiński”.
OBORNIKI: „Tora, Tora, Tora”.
ROGOŹNO: „Queimada”.
SREM Słonko: „Horyzont”; Klubowe: „Dziewczyna inna niż wszystkie”.
ŚRODA: „Wódz seminolów”.
SZAMOTUŁY: „Przez pustynię”.
WAGROWIEC: „Waterloo”.
WRĘSZKA: „Piękna nie chce milczeć”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Colorado — USA”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (język polski); 9.20 W. A. Mozart: 6 Tańców niemieckich (K. V. 571); 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Palmy w kuftrze” — fragm. (ostatni) pow.; 10.25 Tańce symf.; 10.50 Czy warto się uczyć?; 11 Klasyki muz. rozrywk.; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Przyjeżdżajcie do nas na północ”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 11 „Kamień węgielny” — fragm. poematu W. Roszewskiego; 14.10 L. Różycki: Sonata a-moll op. 10 na wiolonczelę i fortepian; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci: „Dlaczego kapiesz się w spodniach wujku?” — odc. 4; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 R. Strauss — Poemat symf. „Dyl Sowidzrzał”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.30 Fala 73; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 Dlaczego odchodzą?; 21.25 Radio — Szkole, dla nauczycieli; 21.40 A to Polska właśnie — aud. poetycka; 22. Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.20 Ludwik van Beethoven — Koncert D-dur na skrzypce i ork.; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Karnawał u naszych przyjaciół; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziński; 8.35 Z cyklu: Ludzie wśród których żyjemy; 9 Poranek z operetką; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 „Od Wertyńskiego do Magajewskiego”; 10.25 „Jesień w dobowych lasach” — fragm. pow.; 10.45 Z muzyki o muzyce; 11.31 D. Szostakowicz: II Konc.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Słynne arie operowe; 13.40 „Nim się książka ukaze” opow. A. Kaski z tomu „Goście o północy”; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Konc. muz. franc.; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muz. Młodzieżowej; 17.55 Radiopress; 18.05 Mistrzowie belcanta; 18.20 „Wiadomości” — program pop.-naukowy; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Zapowiedź wieczoru; 19.31 Książki, które na was czekają; 20.01 Muz. rozrywk.; 20.45 Zwierzenia wieczorne — J. Krzysztos: 21 T. Szeligowski — Oratorium „Odyś placacy”; — do tekstu R. Brandstaettera; 22.30 Karnawał u naszych przyjaciół — cz. II; 23.15 „Horyzonty muzyki” — aud. poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM IV: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM V: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM VI: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM VII: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM VIII: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM IX: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

PROGRAM X: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Klasyki piosenek; 9. Cate zda nie nieboszczyka” — odc. 22; 9.10 P. Czajkowski — Uwertura „Rok 1812”; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ad libitum; 10.05 Piosenki Gilberta O’Sullivan’a; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 6; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapamiętania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana — gawęda; 16.15 „Pory roku” Michała Urbaniaka; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Cate zdanie nieboszczyka” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Nieznane o znanych — J. Malczewski; 18.10 „Dama As” — gra i śmiech grupa M. Manna; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Środki Picadilly” — gra zespołu Ekstention; 19.05 Pocztówka dźwiękowa; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Elton John — muzyka uniwersalna; 20.25 Spotkanie z Ordonką; 20.45 Język niemiecki;

Dobrze wystartowały w nowy rok zakłady pracy Wielkopolski

Pomyślne wykonanie zadań produkcyjnych w 1972 roku dało załogom dużą satysfakcję. Wydajniejsza praca, ujawnienie rezerw, zgłaszanie i wdrażanie wniosków racjonalizatorskich, lepsza dyscyplina i organizacja pracy — wszystko to złożyło się na sukcesy minionego roku, na odczuwalną poprawę warunków bytowych społeczeństwa, lepsze zaopatrzenie rynku. Ludzie zaczęli dostrzegać, że mobilizacja sił opłaca się i że stać ich na więcej. Od dalszej aktywności, wydłużenia kroku, przyspieszenia tempa, likwidacji negatywnych zjawisk zależy kształt naszego jutra. Po zasłużonym kilkudniowym świątecznym wypoczynku zabrali się więc do pracy z nowym zapałem, aby sprostać zwiększonemu w tym roku zadaniom.

Jak wystartowały w nowym roku niektóre zakłady? Oto kilka meldunków z różnych stron województwa.

W największym zakładzie przemysłowym miasta — Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych z nowym rokiem rozpoczęto produkcję nowych zamków w gałce, zamków, wkładek i samozamykaczy podłogowych. Załoga LFOB, która w br. czekała zwiększone o 23 procent zadania, wykona ponadplanową produkcję wartości 34 mln zł.

Leszczyńska Fabryka Pomp weszła w nowy rok z odpowiednim zapasem produkcji w toku i półfabrykatów. Przewiduje się, że wartość dodatkowej produkcji pomp i agregatów pompowych dla celów melioracyjnych wyniesie w br. około 4 mln zł.

W Fabryce Cukrów „Rywał” w pierwszym tygodniu wypro-

dukowano 195 ton słodczy, w tym 6 ton na eksport do Węgier.

W Zakładach Zbożowo-Młynarskich przeprowadza się w bm. planowy kapitalny remont wszystkich urządzeń. Pracują natomiast podległe młyny w Rawiczu i Wolsztynie. Wykorzystuje się tu pełną produkcyjną zdolność. Przemiał w obydwu młynach wyniósł około 700 ton. W kościańskim magazynie przygotowuje się partię eksportowego jęczmienia browarnego dla Brazylii.

Załoga „Intermody” od pierwszego dnia zabrała się solidnie do realizacji zadań zwiększonych w bieżącym roku o 11 procent. Wykonano już ponad 2 tysiące sztuk marynarek dla Związku Radzieckiego i 3500 par spodni na rynek krajowy.

Rytmicznie pracują także w leszczyńskich „Spirytusach”. Ponad 50 ton kwasu mlekowego, w tym pewna ilość kwasu jonitowego i spirytusu, oto efekty pracy jednego tygodnia. W br. zakłady te zwiększają 4-krotnie produkcję kwasu jonitowego na potrzeby krajowe.

Bardzo dobrze spisały się załogi zakładów pracy pow. obornickiego w pierwszym tygodniu 1973 r., pomyślnie wykonując przewidziane zadania produkcyjne. Osiągnięto je głównie dzięki zapałowi i energii pracowników oraz lepszej organizacji i wydajności pracy.

Warunki atmosferyczne i dobra organizacja robót sprzyjały zwiększeniu wydajności pracy przez załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach, wznoszące obiekty na terenie trzech powiatów: obornickiego, czarnkowskiego i trzecieckiego. Wartość wykonanych zadań w pierwszym tygodniu br. przewyższa o 2 proc. osiągniętą w analogicznym okresie ub. roku. Na żadnym placu budowy nie notuje się zahamowań tempa pracy.

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie plany dobowe zrealizowano nawet z pewną nadwyżką. Taśmę montażową opuściły pierwsze kosiarki i zaprawiarki do ziarna dla odbiorców krajowych. O zaangażowaniu załogi wymownie świadczy fakt, że na 1260 pracowników zakładu, w ciągu pierwszych dni stycznia nieobecny był tylko... 11!

Dobre tempo produkcji zanotowano w Zakładzie Przetwórczym Kazeiny w Murowanej Goślinie, gdzie przyjęte wskaźniki znacznie przekroczone. Szczególnie odnosi się to do produkcji eksportowej, która obejmuje aż 20 państw strefy dolarowej.

W Kórniku zakładów przemysłowych nie ma, są tylko mniejsze zakłady produkcyjne lub naprawcze oraz handel

GS. Tartak i stolarnia PGR w Kórniku-Bininie, rozpoczęły pierwszy tydzień pracy w nowym roku z pełnym zapałem. Polepszyli się bowiem warunki pracy na skutek przebudowy tartaku i wprowadzenia nowych urządzeń. Natomiast warsztaty naprawcze PGR napotykały na przeszkody w realizowaniu bieżącego harmonogramu pracy z powodu braku łożysk kulkowych i igiełkowych do ciągników C 4011. Ciągniki te winny być gotowe do pracy w I kwartale br., będzie to jednak niemożliwe, jeżeli nie zostanie zwiększony przydział łożysk.

W mleczarni spółdzielczej zdyscyplinowanej załozce przeciwstawiać można niedyscyplinowany transport produktów przez Przedsiębiorstwo Transportu Mleczarskiego — Baza Transportowa w Środzie. Niepunktualność dostaw w pierwszej dekadzie stycznia dała się we znaki ludności. Samochody dostawcze przyjeżdżają do sklepów z godzinnym a nawet większym opóźnieniem.

Kaczki na stół



Fermę kaczek Zakładu PGR Piotrowo pow. Kościan coraz częściej odwiedzają rolnicy i drobni hodowcy. Tu zaopatrują się w kaczki pisklęta, a w okresie jesienno-zimowym nabywają dorodne tuczone sztuki. Założona przed trzema laty ferma rozwija się coraz po myślniej. Wyleg kaczek w 20 inkubatorach rozpocznie się z końcem przyszłego miesiąca a plany roczne przewidują wylęg 400 tys. sztuk kaczek piskląt. Z górą 200 tys. kaczek przeznacza piotrowska ferma na potrzeby wielkopolskiego rynku. Nie jest to bynajmniej górny pułap jej możliwości. A przecież smakowe walory tego gatunku mięsa są powszechnie znane. Warto by pomyśleć o sklepach patronackich? Cieszyłoby się one sporym zainteresowaniem nie tylko w miastach powiatowych.

Ferma planuje budowę sztucznych stawów w pobliskiej miejscowości Żadory. Do nieodległych projektów należy również budowa przetwórczo-drobnarskiej w Mikoszkach bądź w Czempiniu.

Zaś w Piotrowie prowadzi się eksperymentalną hodowlę dzikich kaczek, znanych ze smacznego mięsa. Nie przewiduje się jednak dalszego utrzymania tej hodowli. Okazuje się, że dzikie kaczki nie znoszą dobrze nowych, narzuco-

nych im warunków bytowania. Niekorzystnie zareagowały na zmianę karmy oraz ograniczoną swobodę poruszania się (kaczki mają podcięte pióra — lotki — aby nie uciekły).

Żeżby to nie było... Taka sytuacja nie... a trwać dłużej. Chodzi przecież o należytą opiekę nad... mi, których dobry stan w dużej mierze wpływa na... rozwój gospodarki. Nie chodzi o tworzenie nowego rejonu czy też przeniesienie go z... miasta do Obornik, lecz o przydzielenie powiatu do jednego rejonu, obojętnie kielieckiego. Będzie to na pewno korzystniejsze dla obu stron.

Może więc Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych zainteresuje się tym problemem? (bop)

Nowa baza WPHS powstanie w Lesznie

Od wielu lat leszczyńska Hurtownia WPHS pracuje w bardzo złych warunkach lokalowych. Magazyny jej mieszczą się w wysłużonym już budynku starego młyna. Taki stan rzeczy, przy stale wzrastających obrotach i zadaniach, utrudnia prowadzenie racjonalnej gospodarki i właściwą organizację pracy. Przepustowość Hurtowni obsługującej także sąsiednie powiaty: Gostyń, Rawicz i Kościan jest również niedostateczna.

Jak nas poinformował dyrektor Hurtowni — Stefan Karmoliński — warunki te jeszcze w bieżącym roku ulegną pewnej poprawie. Długoletnie starania o przyznanie środków inwestycyjnych na wybudowanie nowej bazy WPHS zostały bowiem wreszcie pomyślnie załatwione.

Budowa bazy rozpocznie się w br., stanie ona przy ul. Okrężnej w Lesznie. W pierwszym etapie wybudowany będzie wielki magazyn typu „Berlin” — pierwszy w Polsce o powierzchni 2 tysiące m kw. Stanie tu również zajezdnia.

Drugi etap budowy (lata 1974—75) przewiduje wzniesie-

nie podobnego magazynu, pełni karni, obiektu do przechowywania soli, zapalek i opakowań. W tym okresie wybuduje się również biurowiec.

Nowa baza wyposażona zostanie w niezbędne urządzenia do pełnej mechanizacji wszelkich robót załadunkowych, a także dla transportu.

Ostatnio nadeszło już do Leszna z NRD ponad 30 wagonów z elementami budowlanymi do przyszłych magazynów.

Działalność związkowa w nowych gminach

W urzędach gmin tworzą się obecnie ogniska związkowej działalności organizacyjnej. Związek Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych. W styczniu we wszystkich urzędach będą wybrane rady oddziałowe — reprezentantki interesów pracowników i partnerki naczelników gmin w pracy nad jak najsprawniejszym funkcjonowaniem urzędów.

Jednym z najważniejszych zadań rad oddziałowych oraz rad zakładowych (na szczeblu powiatu) — jak stwierdza 1. bm. na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego Związku — będzie współdziałanie w sprawach dokształcania i stałego doskonalenia kwalifikacji zawodowych i społecznych pracowników urzędów gmin.

Sprawą najpilniejszą jest też pomoc dla grupy pracowników, którzy przeszli do urzędów gmin z byłych prezdów rad gromadzkich, nie mając wymaganego w nowej pracy wykształcenia. Przyjęli zostali warunkowo: zobowiązali się do uzupełnienia kwalifikacji i podjęli naukę. Wielu jednak nie przyjdzie to łatwo — z uwagi na wiek i stan rodzinny. Konieczna jest zatem zwiększona opieka związkowa nad nimi, pomoc w nauce.

Doskonalenie zawodowe kadr administracji państwowej jest od lat jednym z centralnych kierunków pracy związku. W dużej mierze przyczynia się ona do wzrostu odsetka ludzi z wykształceniem wyższym w tym aparacie w ostatnim okresie z 15 do 17,5 proc. i ze średnim — z 44,8 do 54,4 proc. Jednak fakt, że blisko 30 proc. kadr administracji nie ma jeszcze pełnego wykształcenia średniego, w dużym stopniu hamuje niezbędny w nowoczesnym państwie postęp w działalności tego aparatu. Stąd m. in. postulaty związkowców — opracowania i konsekwentnego realizowania w każdym resorcie i instytucji perspektywicznego programu pracy oświatowej i wychowawczej jako integralnej części zadań zawodowych.

Plenum ZG ZZPPS omówiło tegoroczne kierunki pracy związku na tle doniosłych zadań społeczno-gospodarczych, oczekujących cały kraj w tym samym decydującym roku 5-letnim. Szczególnie ważne miejsce dla siebie widzi związek w procesie usprawniania i unowocześniania organizacji, metod i techniki zarządzania i administrowania.

Gdzie kucharek sześć...

Jeszcze kilka lat temu drogi państwowe, przebiegające przez teren pow. obornickiego, konserwowane były przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rogoźnie. Po przeprowadzonej reorganizacji tego zakładu wzięły je w opiekę cztery rejonu: w Poznaniu, Szamotułach, Chodzieży i Wągrowcu. Sprawa ta włączyła obornickim nie małe kłopoty z właściwym ustawieniem frontu robót na drogach.

Dla przykładu: by załatwić plany konserwacji i modernizacji, zapraszać trzeba do Prezydium PRN czterech dyrektorów, którzy — zrozumiale — nie zawsze mają równocześnie czas. Nie ma poza tym praktycznie mowy o koordynacji prac, gdyż każdy rejon ma swoje własne zadania i wykonuje planowe prace w ustalonej dla całej placówki kolejności. A cierpi na tym przede wszystkim sam powiat obornicki.

Taka sytuacja nie... a trwać dłużej. Chodzi przecież o należytą opiekę nad... mi, których dobry stan w dużej mierze wpływa na... rozwój gospodarki. Nie chodzi o tworzenie nowego rejonu czy też przeniesienie go z... miasta do Obornik, lecz o przydzielenie powiatu do jednego rejonu, obojętnie kielieckiego. Będzie to na pewno korzystniejsze dla obu stron.

Może więc Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych zainteresuje się tym problemem? (bop)